

R. LEBIEDŹ,
E. IWANICKA,
I. SŁOBODIANA

ELEMENTARZ



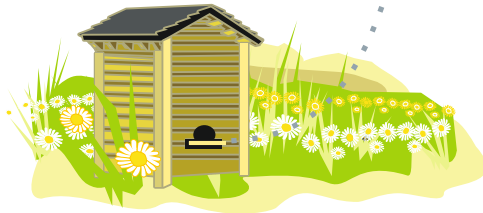
R. LEBIEDŹ, E. IWANICKA, I. SŁOBODIANA

ELEMENTARZ

Język polski
dla klasy 1. szkół ogólnokształcących
z polskim językiem nauczania



*Рекомендовано Міністерством освіти і науки,
молоді та спорту України*



Львів
Видавництво "Світ"
2012

УДК 811.162.1(075.2)
ББК 81.415.3я7
ЛЗЗ

Рекомендовано Міністерством освіти і науки, молоді та спорту України
(наказ МОНмолодьспорту України від 07.02.2012 р. № 118)

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Експертизу здійснював Інститут педагогіки НАПН України

ЛЗЗ **Лебедь Р.К.**
Буквар. Польська мова для загальноосвітніх навчальних закладів з навчанням польською мовою : підручник для 1 класу / Р.К. Лебедь, Е.В. Іваницька, І.А. Слободяна. – Львів : Світ, 2012. – 160 с. : іл.

ISBN 978-966-603-732-2

УДК 811.162.1(075:2)
ББК 81.415.3я7

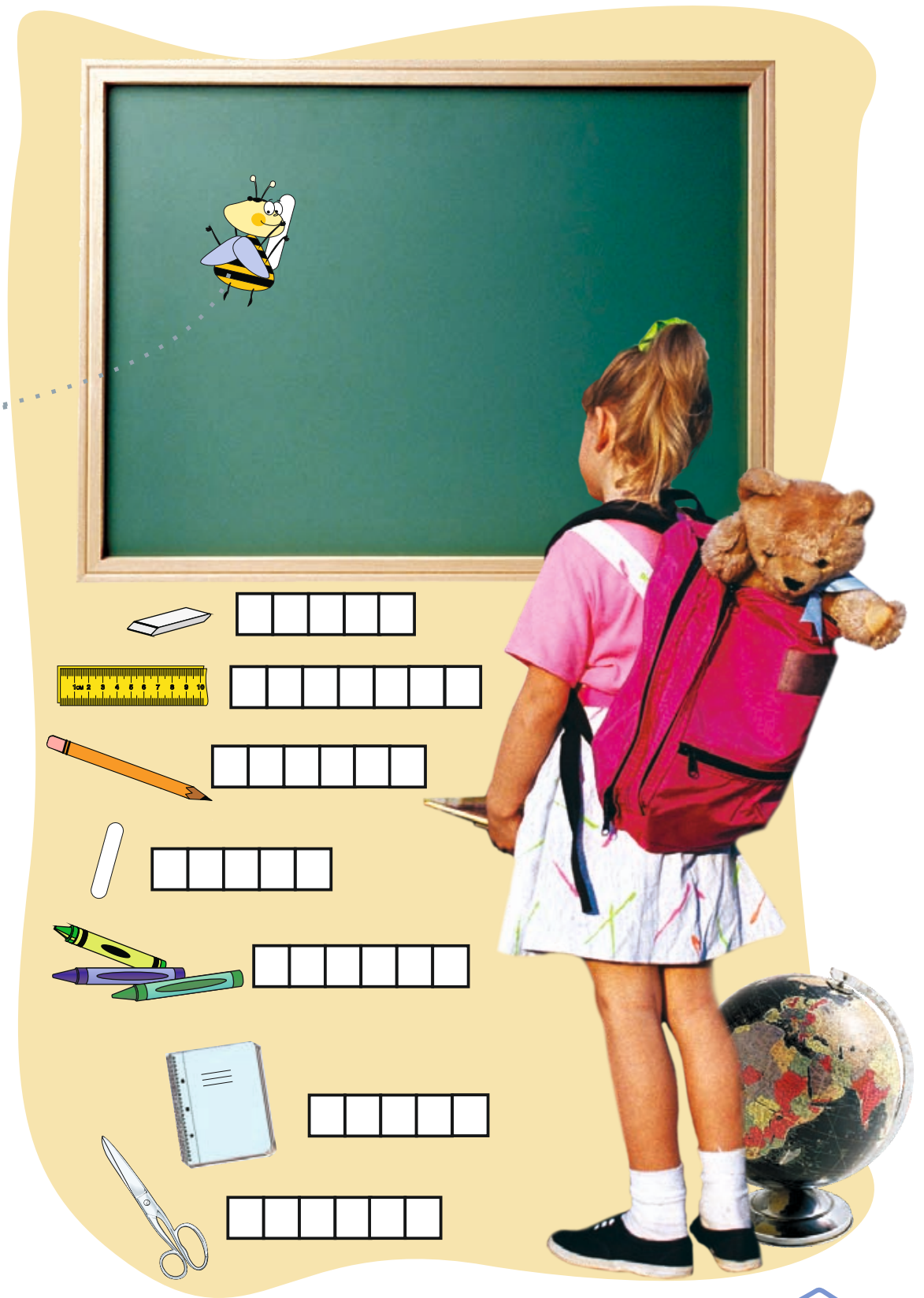
ISBN 978-966-603-732-2

© Лебедь Р.К., Іваницька Е.В., Слободяна І.А., 2012
© Гінайло Г.С., Шингур О.В., Штурма М.С., ілюстрації, 2012
© Видавництво «Світ», макет, художнє оформлення, 2012

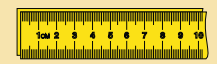


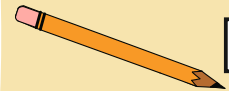










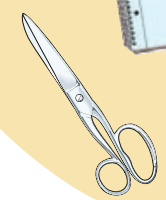




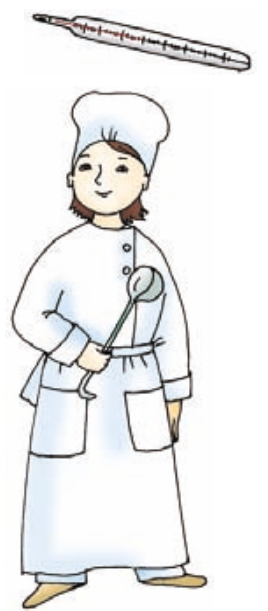
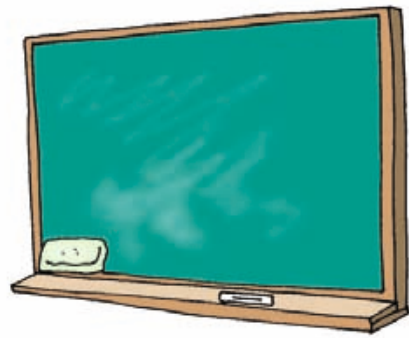




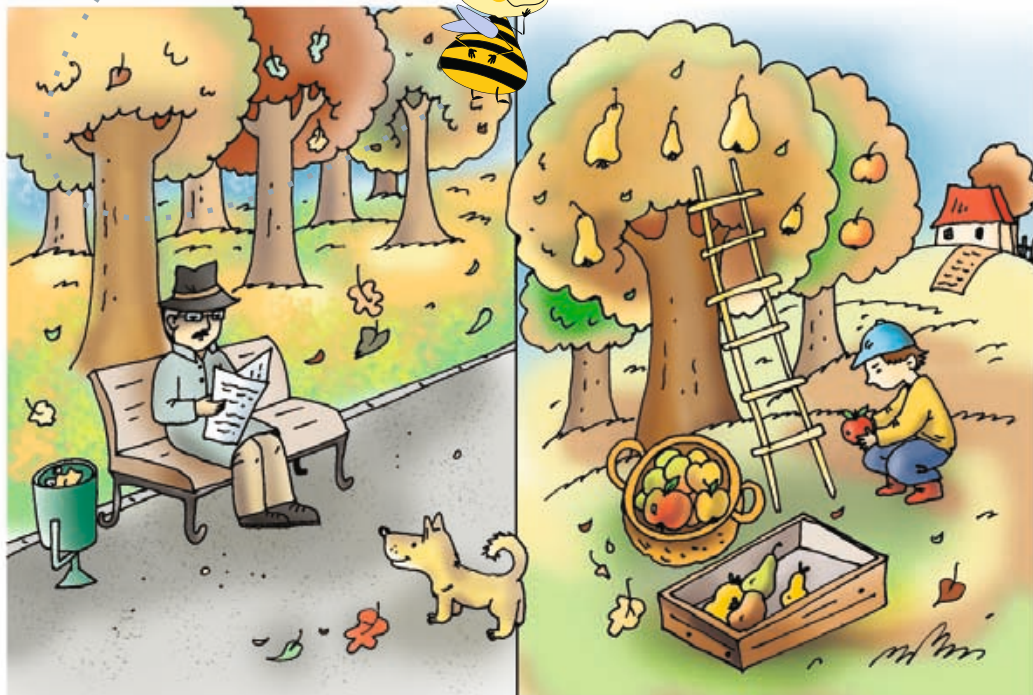


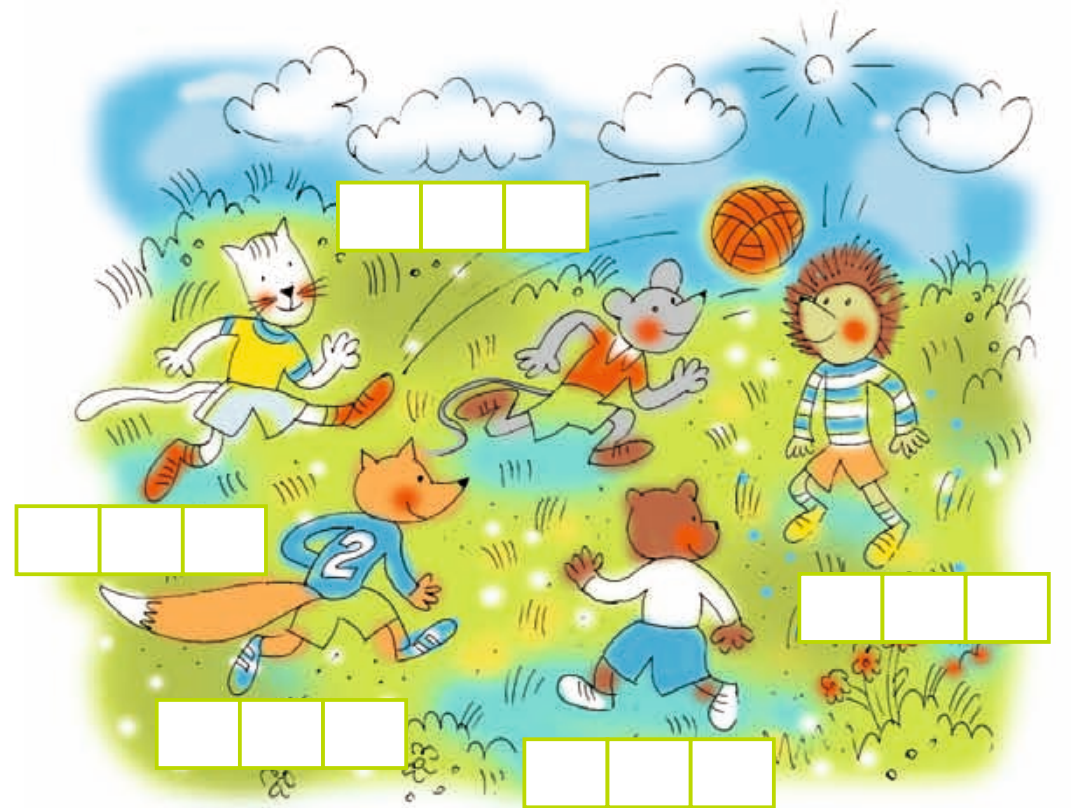


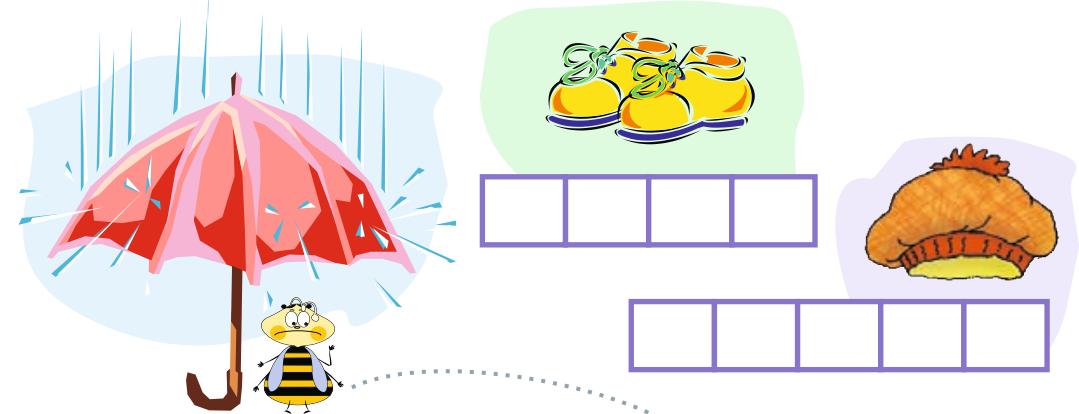


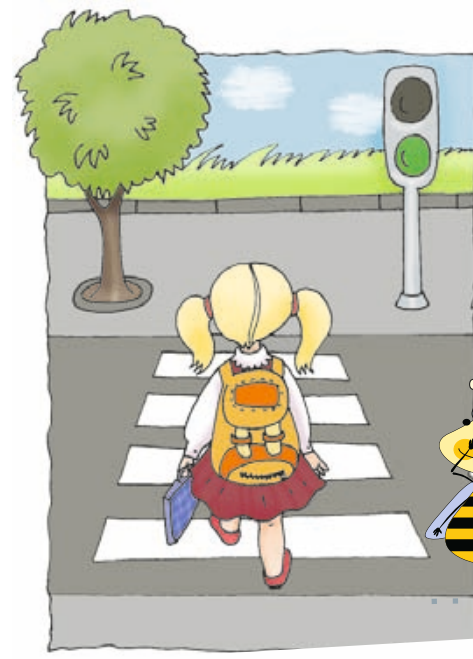


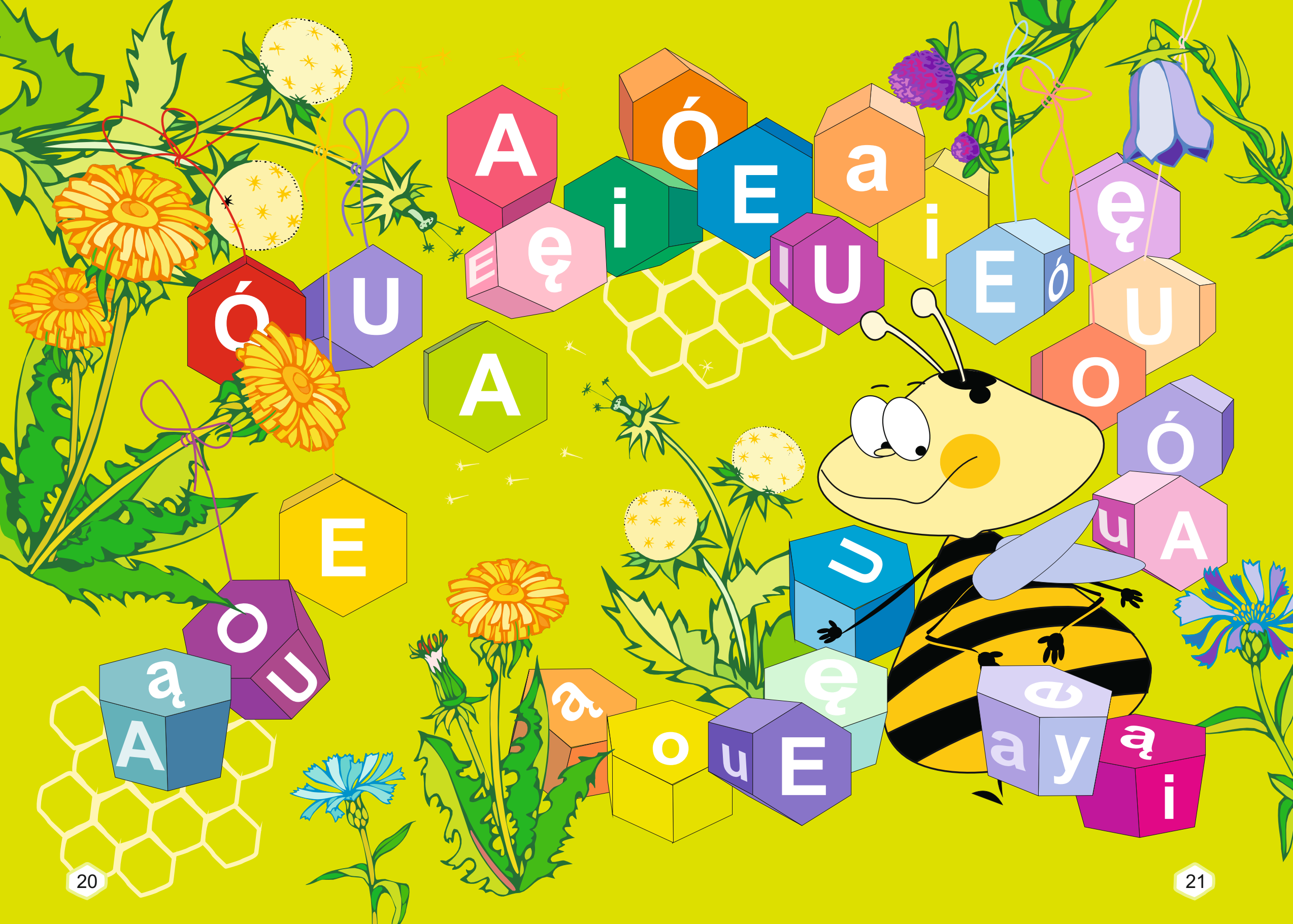




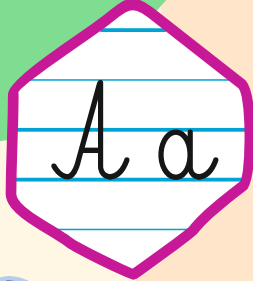








A a



a a a



a



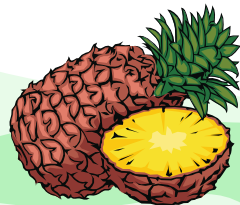
a



a a

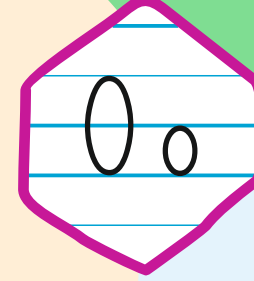


a



a a a

O o



o



o o

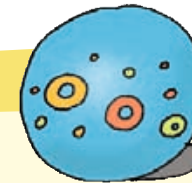


o

o



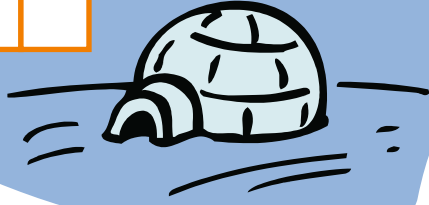
o



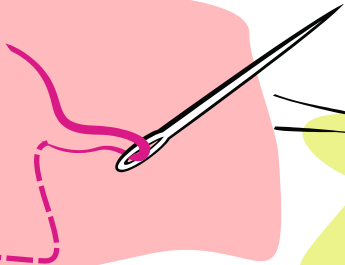
o

I i

i



i



i



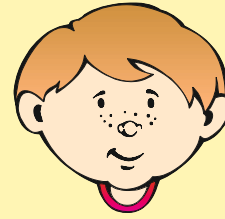
i

i

i

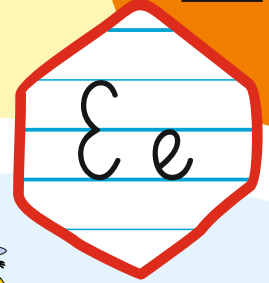


i



E e

E e

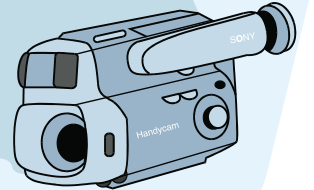


E

e



e e



e



2 e



2 e e

а

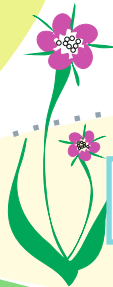
а



а



а



а

а

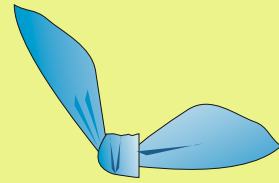
а



а



е

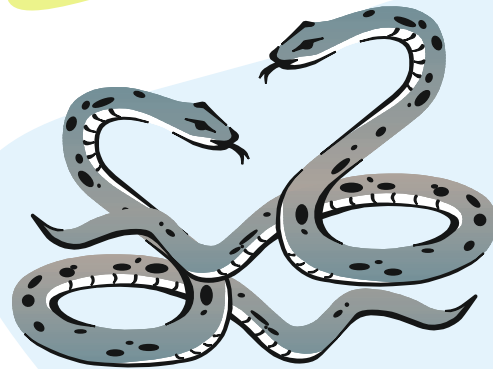


е



е

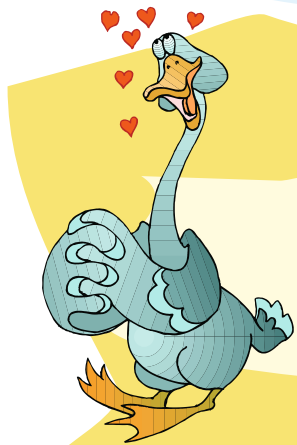
е



е

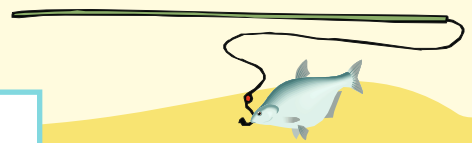


е



е

е



U u

u



U

u

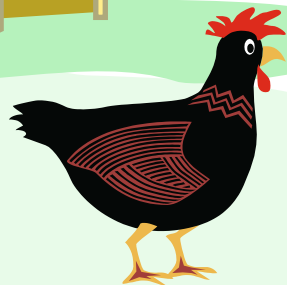


u

u



u

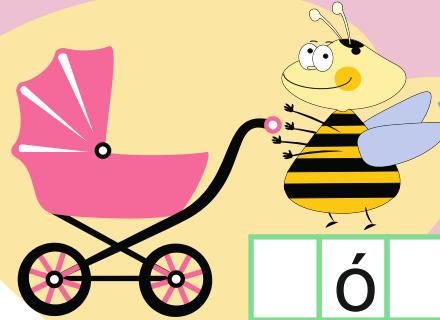


u

ó

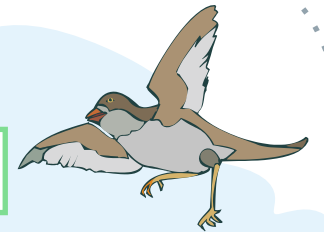


Ó ó



ó

ó



ó

ó



ó

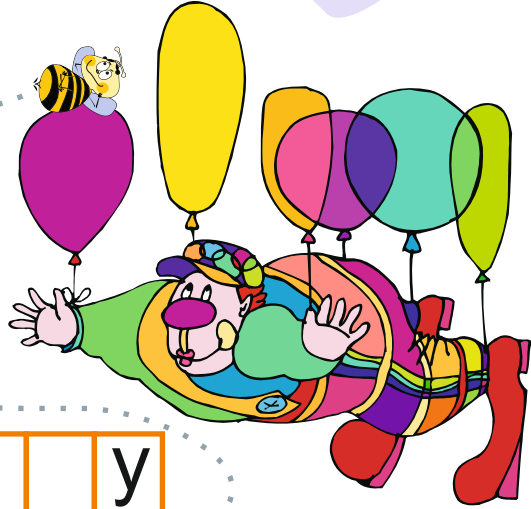
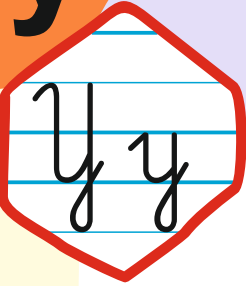


ó

Y y



□ □ □ y



□ □ □ □ y



□ □ □ y





B

Ć

T

C

D

Dź

N

Rz

P

G

Ł

W

ń

Cz

Ś

Z

Dź

M

Dz

K

Sz

S

Ż

Ch

L

C

R

Ż

H

J

F

L l



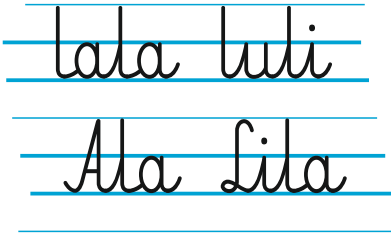
lala
l-a-l-a
lala
la-la

la al
lo ol
le el
li il
lu ul
le e
la a



Lala Oli.

lala
luli
Ala
Lila



Ula
U-la
Ala
A-la
Lola
Lo-la

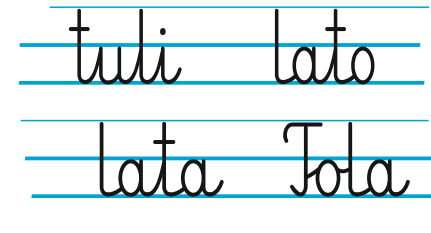
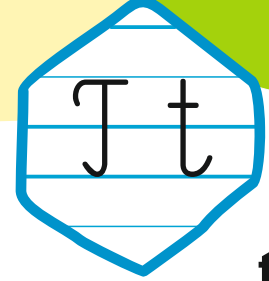


Lale Lili.
Ile lat ma Lila?

tata
t-a-t-a
tata
ta-ta



T t



tuli
lato
lata
Tola

ta at
to ot
te et
ty yt
ti it
ta at
te et



To tuli

Tu lata

To tata

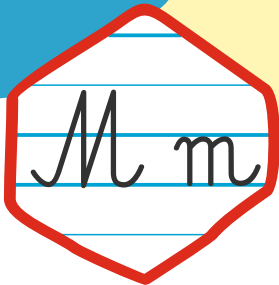
A to ule taty.

Ile uli ma tata?

lata
la-ta
tuli
tu-li
ile
i-le



M m




mama
m-a-m-a
mama
ma-ma

meta
mata
mam
Mila

meta mata
mam Mila

ma am
me em
mo om
mi im
mu um
my ym
ma ma
me me

To mama Ali i  . Mama  .
Ala ma lalę, a Ola ma  .
Lala Ali to Ula.  Oli to Tom.
Ala ma  . Ola ma  .
My mamy  .

Ala
A-la
mamy
ma-my
lalę
la-lę



Mam...



Mamy...



Mama ma...

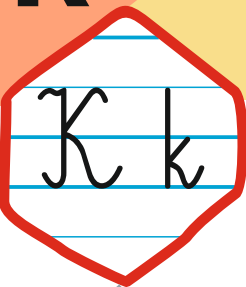


Tom ma...

K k



kot
k-o-t
kot



kulki
kamyk
kto
Kamil

kulki kamyk
kto Kamil

ka ak
ko ok
ke ek
ki ik
ku uk
ka ak
ke ek



To malutka
Lilka.
A to kot Lilki.
Taki milutki kotek.
To Tula.

kotek
ko-tek
Lilka
Lil-ka
milutki
mi-lut-ki
Kimek
Ki-mek

To Mikula –
kotka Kamila.
Ta kotka ma
malutkie kotki.
Te kotki to:
Kitka, Kitek,
Milutek i Tumka.



Ooo!
Jaki Milutek
i Tumka



A to mama
Mikula



A to Kitka



Kitek ma
mleko

D d



domek
d-o-m-e-k
domek
do-mek

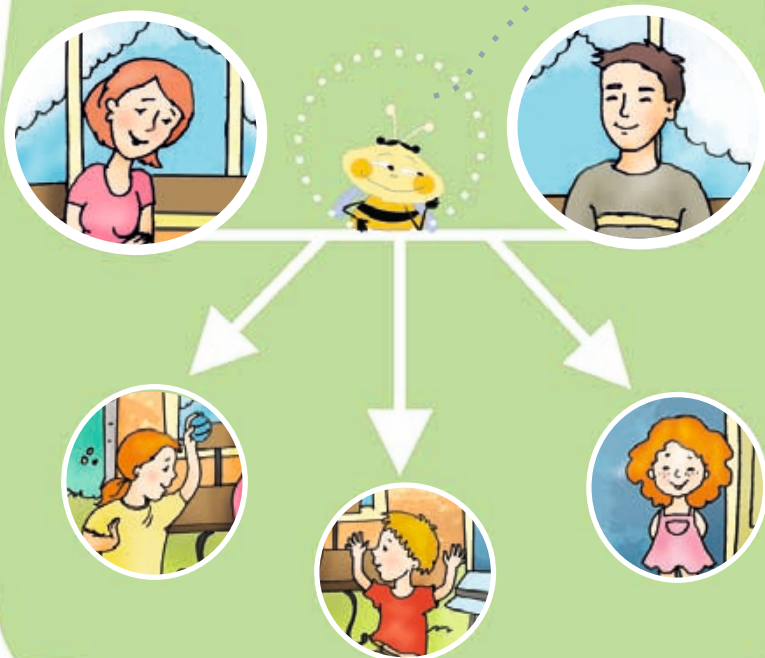
D d

data
dym
dudek
Dymek

data dym
dudek Dymek

da ad
do od
de ed
du ud
dy yd
da ąd
de ęd

Tata i mama to ... Adama.
Ola i Lilka to ... Adama.
Adam dla Lilki i Oli to ...
Ola, Lilka i Adam to



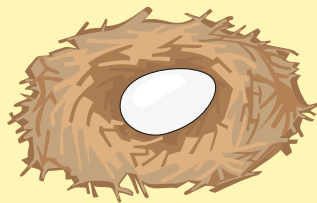
Adam
A-dam
Ada
A-da
Adela
A-de-la
utuli
u-tu-li

Dom

Dom to mama i tata. Dom to Adam,
Ola i Lilka. Tu mama utuli. I tata utuli.
Dom ma lala Ala i Lola. Dom ma
Adela i Ada. Mam dom.



J j



jajko
j-a-j-k-o
jajko
jaj-ko

jemy jada
jacie Jola

ja aj
jo oj
ju uj
je ej
ja ja
je je

Jola
Jo-la
Majka
Maj-ka
Kajtek
Kaj-tek
Julek
Ju-lek

To jajka.
A to my: Jola i Majka. Jemy jajka.
A to omlety dla mamy, taty, Julka
i Kajtka.



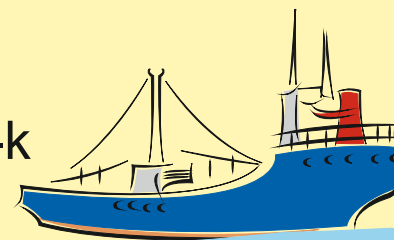
To malutkie jajka.

A jakie te jajka?

S s



statek
s-t-a-t-e-k
statek
sta-tek



smok Stela
samolot sum

sa as
so os
se es
su us
si is
sy ys
sa as
se es

Stela
Ste-la
sama
sa-ma
sok

Tam daleko
sa statki.



To tata Steli.
Stela maluje
smoka.
Stasio klei
model samolotu.





C c



kolacja
k-o-l-a-c-j-a
kolacja
ko-la-cja

ca ac
co oc
cu uc
ci ic
cy yc
ce ec
ca ąc
ce ęc

cuda cuda co
co
cacko cacko Cela
Cela

Jacek: Co to? Kolacja?
Cela: Tak. Jest kolacja.
Jacek: Ale cuda! Jakie smaki!
Mama: Są jajka, kotlety, miód.
Jacek: Moja kolacja to:
jajko, kotlet,  i kakao.
Cela: Moja kolacja to: miód,
 i sok.
Tata: Takie kolacje smakują.
Cela: Kto je takie kolacje?

Jacek
Ja-cek
komicy
ko-mi-cy
kocięta
ko-cię-ta
ulica
u-li-ca



N n



nuta
n-u-t-a
nuta
nu-ta

nuda nasek nuda
notes Natalia nasek
notes notes
Natalia Natalia

— Janku, jest mi smutno.
— To daj nuty. Są na stoliku.
— Na stoliku jest lalka.
— A na stole?
— O, są tutaj.
— To daj stojak i smyk.
Nina, stukaj do taktu.
— To melodia jest na smutek i nudę.

na an
no on
ne en
ni in
ny yn
nu un
na ą
ne ę

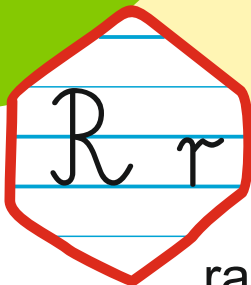
smutny
smut-ny
notuje
no-tu-je
namiot
na-miot
nosi
no-si



R r



ramka
r-a-m-k-a
ramka
ram-ka



ra ar
ro or
re er
ry yr
ru ur
rą
rę

rama
reklama
ręka
Radek

rama reklama
ręka Radek

Rysunek na konkurs

Romek rysuje. Jutro jest konkurs.

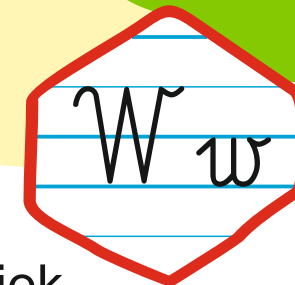
Co narysuje Romek?
A to ramka. Tu są rysunki Romka.



kurtki
kur-tki
sroka
sro-ka
kreski
kres-ki
kredki
kred-ki

W w

worek
w-o-r-e-k
worek
wo-rek



wujek Wojtek
wiatrak wieje

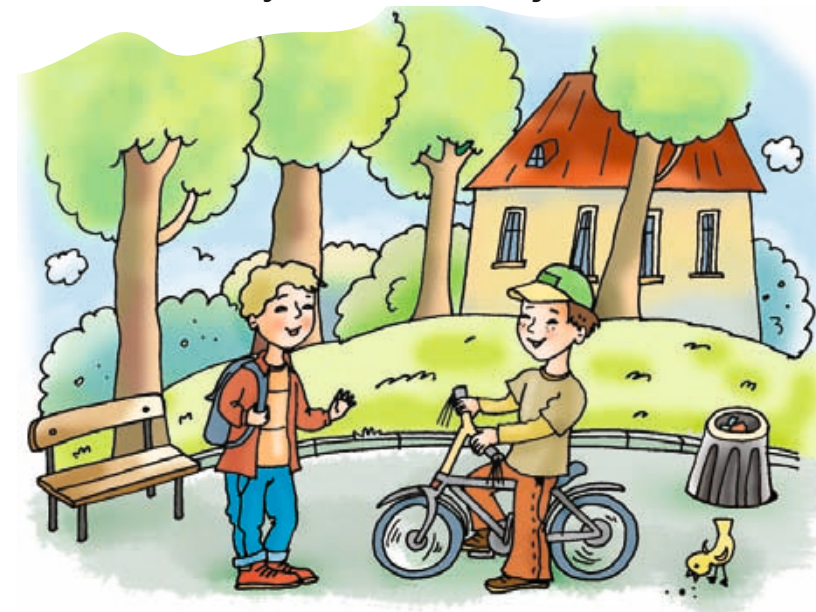
wujek
Wojtek
wiatrak
wieje

wa aw
wo ow
wi iw
wó ów
wy yw
we ew
wą
wę

Witek i Wojtek

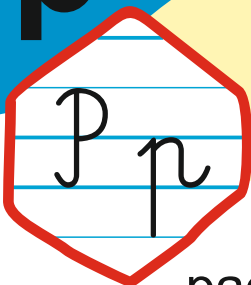
Witek ma kolorowy worek.
W tym worku są wrotki. – Mam wrotki od mamy – mówi Witek.

Wojtek ma rower. – Mój rower mam od taty – mówi Wojtek.



trawa
tra-wa
mewa
me-wa
rower
ro-wer

P p



parasol
p-a-r-a-s-o-l
parasol
pa-ra-sol

pa ap
po op
pe ep
pi ip
pu up
py yp
pą
pę

pada
peleryna
palto
Pola

pada peleryna
palto Pola

Od rana pada. Mama i Lilka idą do sklepu. Mama ma parasol. Lilka ma pelerynę.

— Ojej! Jakie wielkie krople spadają na mój nosek — mówi Lilka. — Ale ja lubię, kiedy pada. Mam pelerynę z kapturkiem i dobre buty.

kupują
ku-pu-ją
kapusta
ka-pu-sta
kapturek
ka-ptu-rek
papier
pa-pier

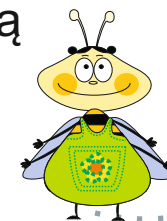


Mama i Lilka są w sklepie. Kupują nowe palto dla Lilki. Lilce podoba się palto z kapturkiem. Pani pakuje palto w kolorowy papier.



Tam jest Pola i jej mama. One kupują kurtkę dla Poli. Ale Poli nie podoba się nowa kurtka, bo nie ma kapturka.

Lilka ma nowe palto, a Pola nie ma nowej kurtki.



Z z



zamek
z-a-m-e-k
zamek
za-mek

za az
zo oz
ze ez
zy yz
zu uz
zi iz
zą ąz
zę ęż

zając
zmrok
zima
Zenek

zając zima
zmrok Zenek

Tam daleko stoi
stary zamek.
W tym zamku są
Okna mają okiennice.
Niedaleko zamku
jest stary las. Są tu:
zające, lisy, sarny.
Tu mają swoje
domy.



wazon
wa-zon
zaduma
za-du-ma
zmyka
zmy-ka

Zając

O zmroku zając
zmyka do lasu.
A co niesie?

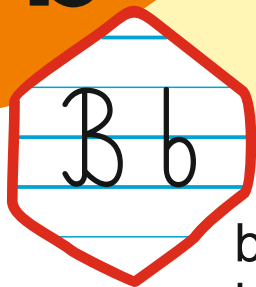


Sroka i lis

Z lasu umyka rudy lis.
— Dokąd to lisku?
— Daleko, do wioski.
Tam kury i kurki.
— Do wioski o zmroku?
— Tylko o zmroku.



B b



buda
b-u-d-a
buda
bu-da

bajka
beret
balon
Bolek

bajka beret
balon Bolek

ba ab
bo ob
be eb
bi ib
by yb
bu ub
ba ąb
bę ęb

Buda Azora

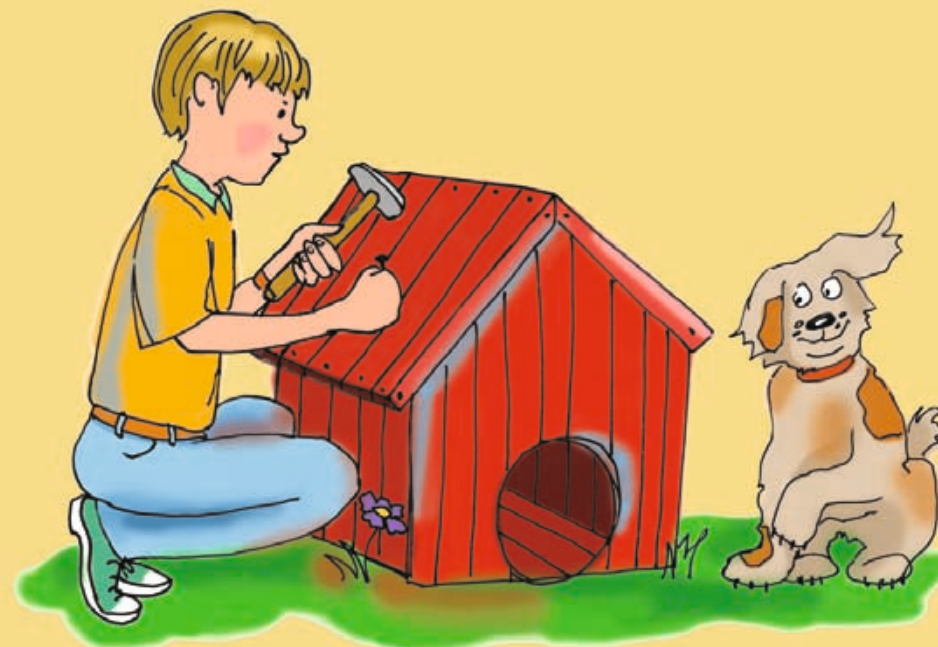
Azor jest smutny. Od rana leje.
Buda Azora jest bez jednej deski.
Oj, mokre kropelki padają na
Azora!



Bobik
Bo-bik
dobry
do-bry
robota
ro-bo-ta
skarby
ska-rby



Bartek naprawia budę.
Jest dobrym opiekunem Azora.



Piesek ma naprawiony domek.
Jest radosny.

Ł ł



łapa
ł-a-p-a
łapa
ł-a-pa

ła ał
ło oł
łu uł
ły ył
łe eł
lą
łę

łopata
ładny
łata
Łuck

łopata ładny
łata Łuck

Pies kudłaty

– Łapy, łapy, 4 łapy, ma te łapy pies kudłaty! – woła tata. Stawia małą kulkę.

łysy
ły-sy
mały
ma-ły
kudłaty
ku-dła-ty
smakołyki
sma-ko-ły-ki



Ola i Emil wpadają do pokoju.
– Pies? Ojej, jaki kudłaty!
Jaki ładny!
Piesek dotyka noskiem ręki Emila.
– On jest mój – mówi Emil.
– Mój! Mój! – woła Ola. – I mamy,
i mój.
– Wspólny – mówi tata.



G g



globus
g-l-o-b-u-s
globus
glo-bus

ga ag
go og
gu ug
gó óg
ge eg
gi ig
ga ąg
ge ęg

guma
garnek
grupa
Gerard

guma garnek
grupa Gerard

Globus

– Co to jest globus? – pyta Gerard.
– Globus to ogromna kula — model Ziemi – odpowiada Igor.



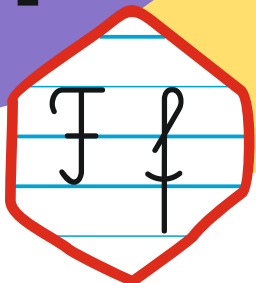
oglądają
o-glą-da-ją
kolega
ko-le-ga
jego
je-go
Magda
Ma-gda



– A co nam globus pokazuje?
– Są tutaj lądy i oceany. Tu jest Europa, a tu Ukraina i Polska.
– O, tyle tutaj kontynentów i krajów!



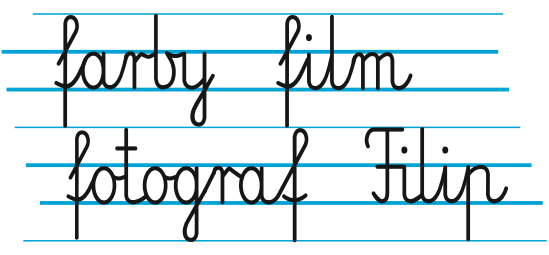
F f



foka
f-o-k-a
foka
fo-ka

fa af
fo of
fi if
fe ef
fu uf
fa
fe

farby
film
fotograf
Filip



Fotografie

– To jest album Filipa.
Są tam fotografie, które robił
jego tata w Afryce.
Na sawannie pasą się
antylopy i zebry.

fotografia
fo-to-gra-fia
Afryka
A-fry-ka
delfiny
del-fi-ny
fotel
fo-tel



Biegają lwy, tygrysy i lamparty.
W Nilu kąpią się krokodyle.
– A co to jest?
– Tu są fokki i delfiny. One lubią
ocean.



Sz sz



szalik
sz-a-l-i-k
szalik
sza-lik



Sz sz

szkoła szafa
szuflada Szymek

sza asz szkoła
szo osz szafa
sze esz szuflada
szu usz Szymek
szy ysz
szą ąsz
szę ęsz



Mama ogląda ubranka Ani i układa je w szafie.

Ania pomaga mamie. Wieszka na wieszaki sukienki i szarą pelerynę. Na półce układa bluzki, swetry i koszule. Do szuflady składa szalik, , .



Jak dbasz o swój wygląd

Szoruj zęby i szybko pod prysznic.
Po kolei myj uszy, szyję no i całą resztę.
Potem umyj włosy szamponem i wysusz je suszarką.
Po takiej kąpieli sny będą miłsze.



Cz cz



czapka
cz-a-p-k-a
czapka
cza-pka



czekolada czysty
czosnek Czesław

czekolada czysty
czosnek Czesław

cza acz
czo ocz
cze ecz
czy ycz
czu ucz
czą ącz
czę

czerwone
czer-wo-ne
zmęczenie
zmę-cze-nie
słodczy
sło-dy-cze
pieczywo
pie-czy-wo

Czapka

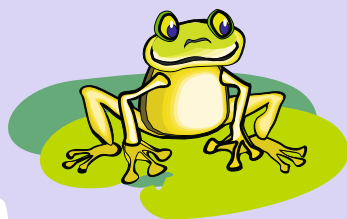
Jest zimno.
Szymek i Mateusz bawią się na boisku. Biegają, skaczą, figlują. Są bez czapek i lekko ubrani, ale nie czują zimnego wiatru.



Po zabawie wracają do domu.
Szymek dostał kataru, a Mateusz ma gorączkę.
Leczą się. Piją mleko z czosnkiem.
Po tej zabawie będą pamiętali o zakładaniu czapki.



Ż ż



żaba
ż-a-b-a
żaba
ża-ba

Ż ż

żart żyrafa
żyrafa żuk
żuk Żaneta
Żaneta

ża aż
żo oż
że eż
żu uż
żó óż
ży yż
żą aż
żę ęż

Księżniczka Róża

Był duży ogród, a w nim rosły różnokolorowe róże. Najpiękniejszą była czerwona róża zaczarowana przez złą wróżkę.

Zerwał ją książę i ona zapłakała. Słoneczko swoim blaskiem ożywiło kwiatek. Książę zobaczył jak zaczarowana róża zamieniła się w Księżniczkę Różę.



żongler
żon-gler
żagle
ża-gle
żeby
że-by
duży
du-ży

rzeka
rz-e-k-a
rzeka
rze-ka



Rz rz

Rz rz

rzęsy rzucił
rzęsy rzucił
rząd Rzeszów
Rzeszów

rza arz
rzo orz
rze erz
rzy yrz
rzu urz
rzą rzę

Rzeczka

Płynie, wije się rzeczka
jak błyszcząca wstążeczka.
Tu się srebrzy, tam ginie,
a tam znowu wypłynie.

Woda w rzeczce przejrzysta,
zimna, bystra i czysta.
Biegnać mruczy i szumi.
Ale kto ją zrozumie?



ujrzał
uj-rzał
rzepa
rze-pa
Marzena
Ma-rze-na
przykry
przy-kry



Nasza encyklopedia

żagle

Żagle zrobione są z mocnego płótna.
Żaglowiec to statek z żaglami.



żona

Mama jest żoną taty.
Tata jest mężem mamy.



żółty

To jest żółty kolor.
Żonkile są żółte.



żarty

Żarty są wesołe.
Opowiadamy je lub rysujemy.
To żart rysunkowy.



żongler

Żongler to artysta cyrkowy.



Nasza encyklopedia

rzekotka

Rzekotki to małe żaby.
Lubią wilgotne lasy.
Skaczą na drzewa.



rzęsy

Lalka Marzenki ma jasne oczy
i długie rzęsy.



rzędy

Tu są dwa
rzędy stolików.



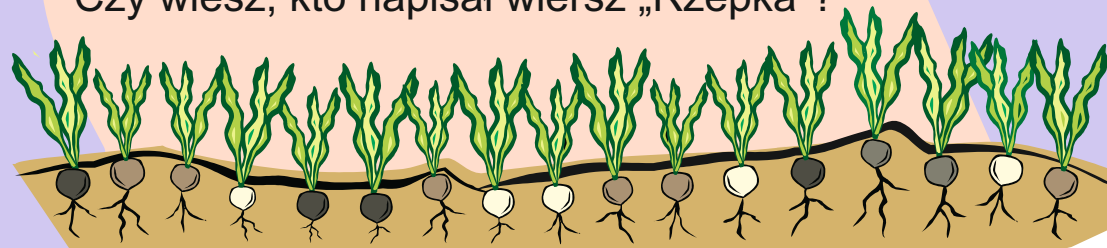
rzut

Rzucam piłkę do kosza. Dobry rzut.



rzepa

Rzepa jest warzywem.
Czy wiesz, kto napisał wiersz „Rzepka”?

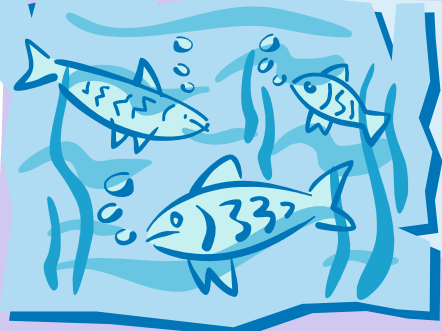




Nasze zwierzęta

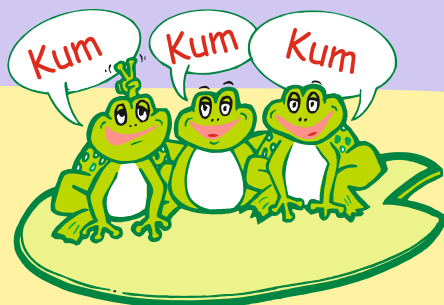
?

Krażą plotki, że jest uparty,
a on uważa, że to tylko żarty.



ryby

One tak lubią wodę,
że nawet w mrozy
żyją pod lodem.



żaby

Jedna żaba mówi: kum.
Druga żaba mówi: kum.
Potem cały żabek tłum:
Kum, kum, kum, kum, kum, kum!

jeże

Są małe i w ostre kolce ubrane całe.



Nasze zwierzęta



orzeł

Jest w polskim godle umieszczony,
głowę stworzoną ma do korony.



wiewiórka

Ruda, zwinna, zawsze rada,
smaczne orzeszki zajada.

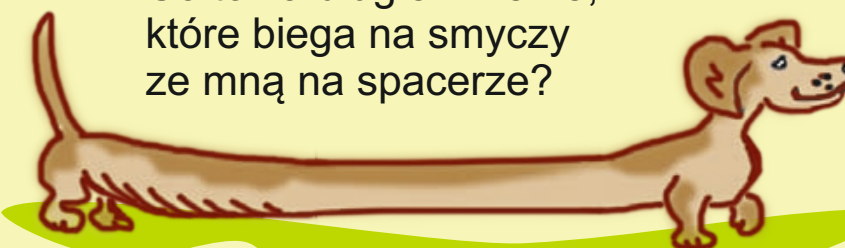
kret

Małe czarne zwierzątko,
a pracy ma wiele.
Kopie korytarze
i długie tunele.



?

Co to za długie zwierze,
które biega na smyczy
ze mną na spacerze?



Dz dz



dzbanek
dz-b-a-n-e-k
dzbanek
dzba-nek



dzwonek dzwonnica
dzbanuszek Dzwinka

dza adz
dzo odz
dzy ydz
dzi idz
dze edz
dzu udz
dzą ądz
dżę ędz

dzwonek dzwonnica
dzbanuszek Dzwinka

Dzbanek

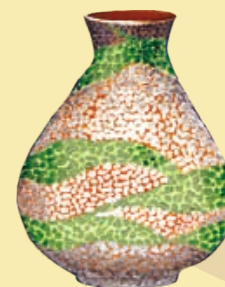
Na lekcji każdy z nas rysuje dzbanek. Każdy jest inny.

Nasza pani dziwi się, że takie ładne dzbanki malujemy.



Jeden jest

we wzorki,



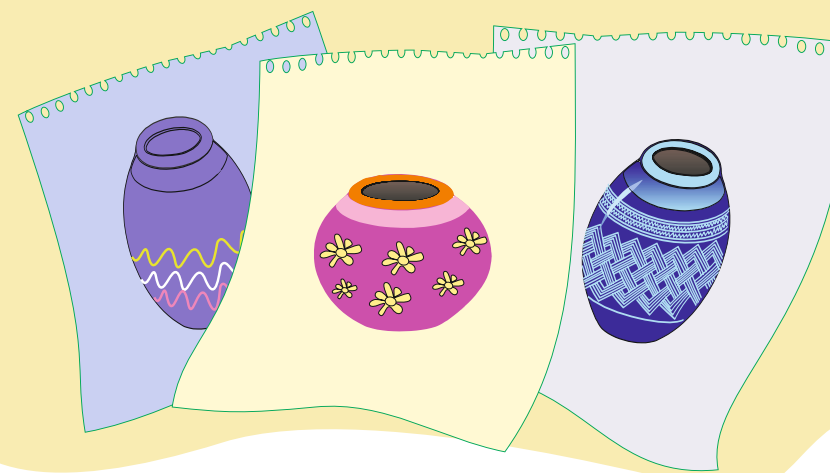
drugi w kolorowe
kwiatuszki,



inny ma
ornament.



Robimy wystawę prac. Już jest
dzwonek i każdy z nas jest
zadowolony ze swojego dzbanka.



Dż dż



dżem
dż-e-m
dżem

Dż dż

dżokej dżungla

Dżon dżdżownica

dża dżokej
dżo dżungla
dże Dżon
dżu dżdżownica

dżi
dżą
dżę

drożdże
droż-dże
wyjeżdżamy
wy-jeż-dża-my
dżentelmen
dżen-tel-men
dżdżysty
dżdży-sty

Duże dżdżownice o poranku popijały na krużganku pyszny sok ananasowy i dżem jadły owocowy. Potem rzekły:

– Wyjeżdżamy.

I o dżdżystym poranku odeszły dżdżownice z krużganku.



Dżungla

Dżungla, dżungla,
taka wielka dżungla,
poplątane zwoje długich lian.
W dżungli dużo słońi żyło,
było im ze sobą miło.
Każdy słoń i każdy słonik
miał na imię Dżon lub Dżonik.



H h



herbata
h-e-r-b-a-t-a
herbata
her-ba-ta

H h

huragan helikopter
hipopotam Honorata

huragan helikopter
hipopotam Honorata

ha
ho
hu
he
hi

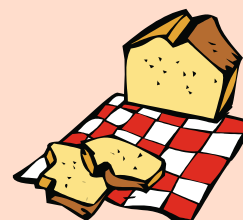
humor
hu-mor
bohater
bo-ha-ter
wyhaftować
wy-haf-to-wać
harfa
har-fa

Imieniny

Na stole nakrytym haftowanym obrusem mama podała herbatę i herbatniki. Helenka i jej koleżanki jedzą z apetytem pyszne ciasteczka i popijają herbatę.



chleb
ch-l-e-b
chleb



Ch ch

Ch ch

chałwa choinka
chustka Charków

chałwa choinka
chustka Charków

cha
cho
chi
che
chu
chy
chą
chę

Na stole stoją w wazonie chabry. Mały braciszek Helenki chętnie je orzechowe ciasteczka i bardzo lubi chałwę.

Po chwili wchodzi do pokoju mama i wnosi duży tort imieninowy.

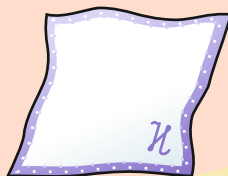
ucho
u-cho
ochrona
o-chro-na
chłopcy
chłop-cy
orzech
o-rzech



Nasza encyklopedia

haft, haftuje

Hanka haftuje serwetkę.
W rogu wyhaftowała literkę H.



harfa

Harfa ma struny. Muzyk, grając,
szarpie te struny palcami.

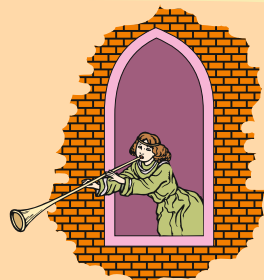
halo

– Halo! – mówi mama,
gdy odbiera telefon.



hejnał

Hejnał to melodia, którą gra
trębacz z wieży mariackiej
w Krakowie.



herby

Herby to godła miast.
To jest herb Lwowa.



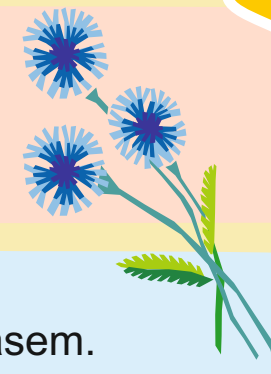
A to Kijowa.



Nasza encyklopedia

chabry

Chabry są to błękitne kwiaty.
Rosną w zbożu.



choinka

Choinki pachną lasem.
W wigilijny wieczór
ozdabiają nasze domy.

chata, chatka

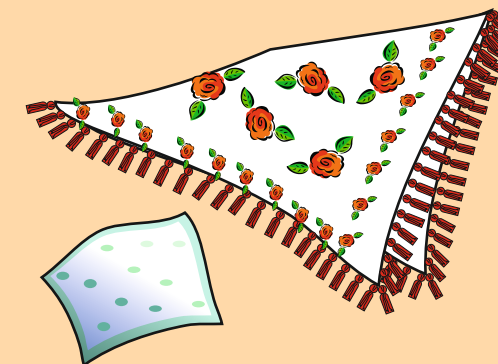
Chata to stary wiejski dom.
Co to jest „Chatka Puchatka”?



chusta, chusteczka

Chusta jest ozdobą
stroju góralek.

Kiedy kichasz, zakrywaj
nos chusteczką.

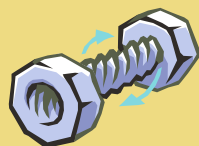


chmura

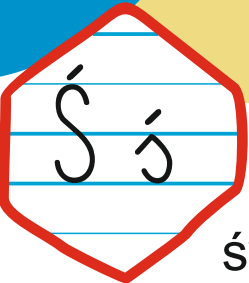
Z chmury pada deszcz.
Deszczowe chmury są szare.



Ś ś



śruba
ś-r-u-b-a
śruba
śru-ba



myśli
my-śli
maślak
maś-lak
maślanka
ma-ślan-ka
Kaśka
Kaś-ka

święto
śmiech
śpioch
śląd

święto śmiech

śpioch śład



Mały Jaś bawi się konstruktorem.
Pomyślał, uśmiechnął się:
– Zrobię huśtawkę.
Rozkładał po kolei konstruktor.
– Brakuje mi śrubki – powiedział Jaś.
– Przecież ona gdzieś jest?
– A gdzie?
Czy możemy pomóc Jasiowi?



sikorka
si-k-o-r-k-a
sikorka
si-kor-ka



Si si



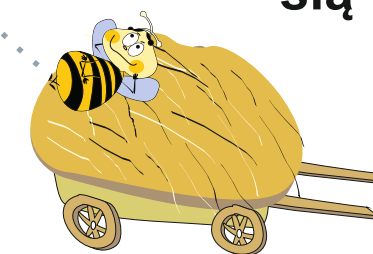
siemię siano

siatka sikorka

Sikorka

Ten ptaszek jest dobrze znany wśród dzieci. Sikorkę widzimy wszędzie – w lasach, ogrodach, parkach miejskich. Poznajemy ją po żółtej piersi i białych policzkach. Lubi słoninkę i siemię.

sia
sio
siu
sie
się
sia



usiadła
u-sia-dła
siodło
sio-dło
siebie
sie-bie
siostra
sio-stra

Kubuś Puchatek i Prosiaczek

Czy ktoś z was wie, kto to jest Kubuś Puchatek?

Kubuś Puchatek to pluszowy miś małego Krzysia. Prosiaczek to kolega Kubusia.

Jest śliczny, słoneczny poranek. Miś i Prosiaczek spacerują po lesie.

– Tu są jakieś grzyby. Ojej, jeden ma rogi i oczy! Zmykajmy!

– Rogi? Maślak? To ślimak schował się przed nami.



– Yhauuha...

– Tu są takie wielkie ślady. I coś tak głośno ryknęło! Ja się boję!

– Ja, ja...
Ja już wiem!
To ślady osiołka.
To Kłapouchy.
– Kłapouszku!

– Kubusiu!
Jak ty to robisz,
że jesteś taki
odważny?

W domu Kubusia

– My, misie,
takie już
jesteśmy...

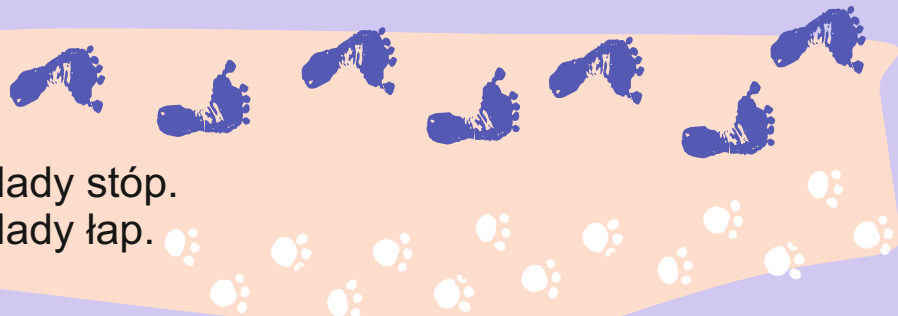




Nasza encyklopedia

ślady

To są ślady stóp.
To są ślady łap.



śpioch

Śpioch to taki ktoś,
kto by tylko spał i spał.



śliwa

Śliwa to drzewo owocowe.
Ma bardzo smaczne owoce.



śrubokręt

Tata śrubokrętem wkręca śruby.

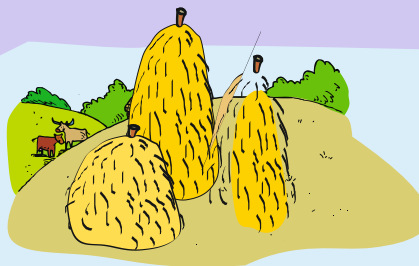


świeca

Zgasły lampy.
Zapalimy świecę.
Ale świeca daje mało światła.



Nasza encyklopedia



siano

Na łące skoszono trawę.
Wysuszona trawa to siano.

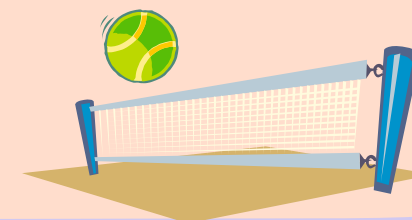
siodełko

Kiedy wsiałam na rower,
siadam na siodełku.



siatka

Przebijamy piłkę nad siatką.
Gramy w siatkówkę.



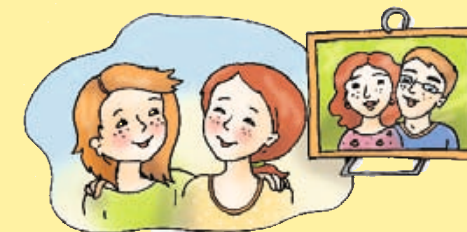
siemię

Siemię to nasiona lnu.
Są pokarmem dla mojego kanarka.

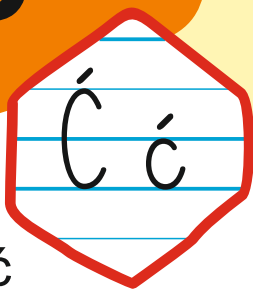


siostra

Ola i Ala są siostrami.
Mają tę samą mamusię
i tego samego tatusia.



Ć ć



ćma
ć-m-a
ćma

ćwikła
ćwierkać
ćwiczyć
Ćmielów

ćwikła ćwierkać
ćwiczyć Ćmielów

- O, jaki motyl tu lata – mówi Ala.
 - To nie motyl, to ćma – mówi Ola.
 - Ćma jest motylem, który lata w nocy – wyjaśnia Ali i Oli mama.
- Ola: To taki nocny motyl?
Mama: Tak, to jest nocny motyl.
Ala: Jak taki motyl, taka ćma w nocy lata?
W nocy jest ciemno. A co ćma w nocy je?



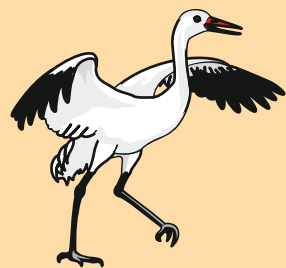
boćki
boć-ki
paproć
pa-proć
liczyć
li-czyć
kapec
ka-peć

Kto poluje nocą

Są zwierzęta, które nocą nie śpią. Polują i zdobywają pokarm. Zaliczamy do nich: sowę, borsuka, ćmę i nietoperza.



Ci ci



bocian
b-o-ci-a-n
bocian
bo-cian



ciele ciekawy

Ciechocinek ciocia

cia
cio
ciu
cie
cią
cię

ciele
ciekawy
Ciechocinek
ciocia

Bociany

Na stodole bociany miały gniazdo.
Był tam ład i porządek.

Stare bociany każdego ranka
leciały na łąki, na bagna, na pola.
Polowały na pasikoniki, myszy, żaby,
krety.

Bociany nie zjadały tych
smakołyków. A dlaczego?



Bocian

Bociek, bociek leci!
Dalej, żywo.
Kto bociana w lot wyścignie,
Temu kasza nie ostygnie.
Kle, kle, kle, kle, kle.

– A ty, boćku stary,
Piórek masz do pary;
Żaby je liczyły w błocie,
Naliczyły cztery krocie.
Kle, kle, kle, kle, kle.





Nasza encyklopedia

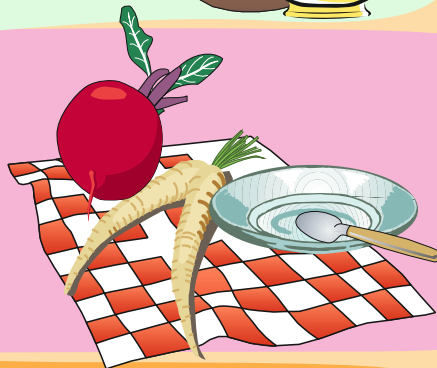
Ćmielów

Ćmielów to miasto znane z wyrobu pięknej porcelany.



ćwikła

Ćwikłę jemy razem z mięsem lub wędliną. Ćwikłę robi się z buraków i chrzanu.



ćwierkać

Za oknem ćwierkają wróble.
Słychać od rana:
ćwir, ćwir, ćwir.



dostawać

Ty lubisz dostawać jedenastki i dwunastki.
A ja lubię dostawać mleko.



łokieć

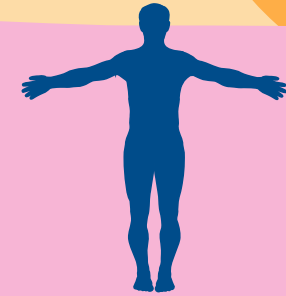
Łokieć to bardzo ważna część ręki.

Nasza encyklopedia



ciało

Nasze ciało składa się z głowy, tułowia, rąk i nóg.



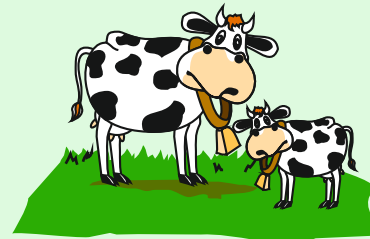
ciocia

Ciocia Basia jest siostrą mojej mamy.
Ciocia Jola jest siostrą mojego taty.



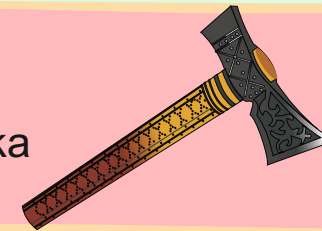
cielątko

Cielątko to mała krówka.
To cielątko dopiero przyszło na świat.



ciupaga

Ciupaga to laska góralska z toporkiem ze stali.



ciemno

W pokoju zgasło światło.
Zrobiło się ciemno.



ń



stoń
s-t-o-ń
stoń

ń

koń
dłoń
leń
cień

koń dłoń
leń cień

Słoń Trąbalski

Był sobie słoń, wielki – jak słoń.
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.
Wszystko, co miał, było jak słoń!
Lecz straszny był zapominalski.
Słoniową miał głowę
I nogi słoniowe,
I trąbę, którą wspaniale kręcił,
Wszystko słoniowe –
oprócz pamięci...



bańka
bań-ka
słońce
słoń-ce
kaczeńce
ka-czeń-ce
łańcuch
łań-cuch

niebo
ni-e-b-o
niebo
nie-bo



Ni ni

Ni ni

niebo niania
niebieski Niusia

niebo
niania
niebieski
Niusia

nia
nio
nie
niu
nią
nię

Wyszła na spacer ze swoją nianią mała Ania.
W rączkach niesie kolorowe baloniki. Jest uśmiechnięta i radośnie podskakuje.
Wtem niebieski balonik poleciał wysoko do góry, hen do nieba! Szkoda Ani niebieskiego balonika, ale ma ich więcej.

Po drodze zobaczyła śliczne kwiatki i przypomniała sobie wierszyk:

Niezapominajki
to są kwiatki z bajki!
Rosną nad potoczkiem
patrz! żabim oczkiem.



niewiłą
nie-mo-wiłą
wanienką
wa-nien-ka
panienką
pa-nien-ka
śpiewanie
ście-wa-nie



Nasza encyklopedia

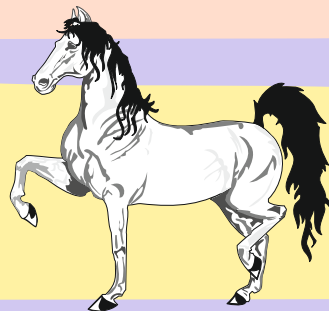


kaczeńce

Kaczeńce kwitną wiosną.
Są żółte jak kaczuszki
i lubią wodę.

koń

Koń to piękne i
pożyteczne zwierzę.

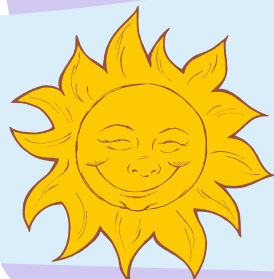


kieszień

Kieszień to miejsce,
w którym chłopcy
chowają swoje skarby.

łańcuch

To kolorowy łańcuch z papieru.
To jest mocny łańcuch ze stali.



słońce

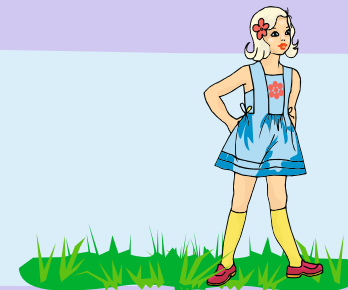
Słońce świeci i grzeje.
Bez słońca wszystko
by zginęło: rośliny, zwierzęta i my.



Nasza encyklopedia

niebieski

Niebieskie jest niebo.
I moja sukienka
jest niebieska.



niespokojny

Mama jest niespokojna,
gdy długo nie wracasz.
Pamiętaj o tym!



niemowlę

To jest niemowlę.
Nie umie jeszcze mówić.
Umie tylko głośno płakać.

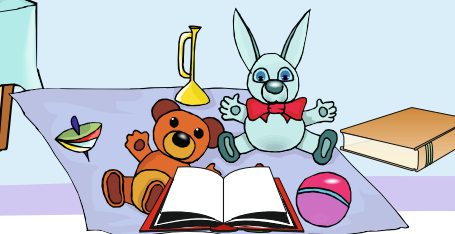
niezwykły

To jest niezwykle zwierzę.
Na pewno takiego nie spotkasz!



nieporządek

Jaki nieporządek w tym pokoju!
Nic nie leży na swoim miejscu.



Ź ź

Ź ź



żrebak
ż-r-e-b-a-k
żrebak
żre-bak

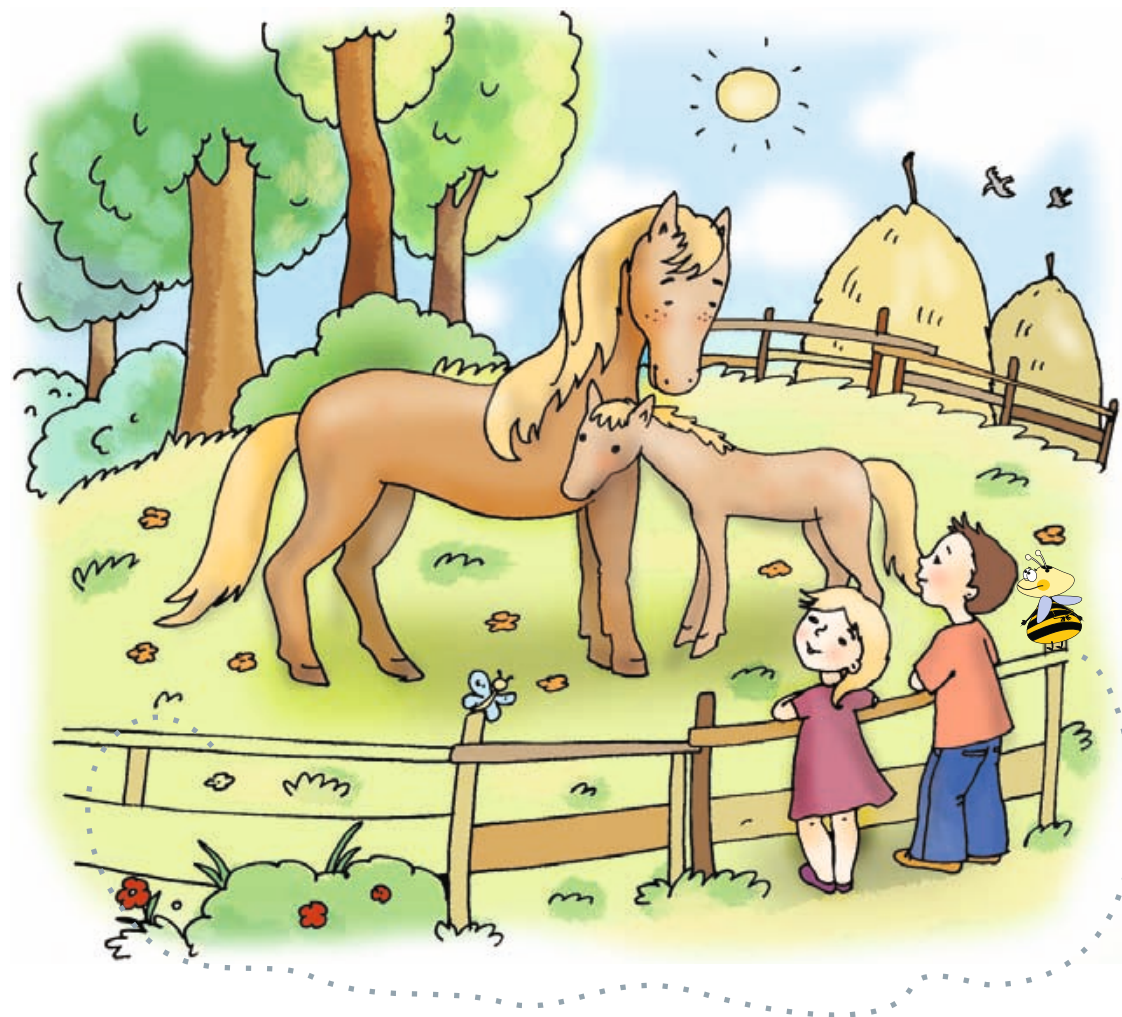
źródło źródło źrenica
źrenica źle źrebiątko
źle
źrebiątko

woźna
woż-na
koźlątko
koż-ląt-ko
bliźniaki
bliż-nia-ki
kuźnia
kuż-nia



Żrebak

- Mam dla was dobrą nowinę – mówi tata i pokazuje list.
- Od kogo ten list? – pyta Jasio.
- To list od wujka Wiktora – odpowiada tata.
- A co wujek napisał w tym liście? – pyta Jasio.
- Wujek Wiktor pozdrawia was i pisze – mówi powoli tata – i pisze...



- Jasio niecierpliwie spogląda na ojca.
- Wujek napisał: Karusia ma małego konika, małego żrebaka. Żrebak jest zdrowy i podobny do Karusi. Wujek nazwał go Kary.
- To wspaniale – mówi Jasio. – Będę się tym żrebakiem opiekował w wakacje.
- A ja będę mogła pogłaskać tego małego żlebaka? – pyta mała Lilka.
- Nie żlebaka, tylko żrebaka – poprawia siostrę brat.

Kuźnia pana Macieja



Na końcu wsi, niedaleko lasu, stoi stara kuźnia. Pracuje w niej kowal – pan Maciej.

Jaś lubi zaglądać do kuźni. Rozmawia wtedy z panem Maciejem i podgląda jak pracuje. A pan Maciej jest kowalem artystą. Kuje z metalu ozdobne bramy, płoty, kraty do okien.



– Kiedyś kułem tylko podkowy dla koni – mówi pan Maciej. – Ale teraz koni mało i podków kuje się mniej. Zajmuję się inną pracą, którą lubię. A roboty mi nie brakuje.

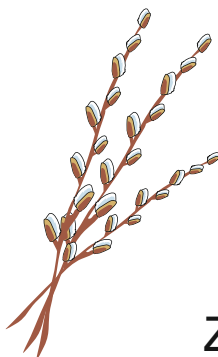


Zi zi



ziarno
zi-a-r-n-o
ziarno
ziar-no

zia
zio
ziu
zie
zia
zię



ziemia
zima
zielen
Ziuta

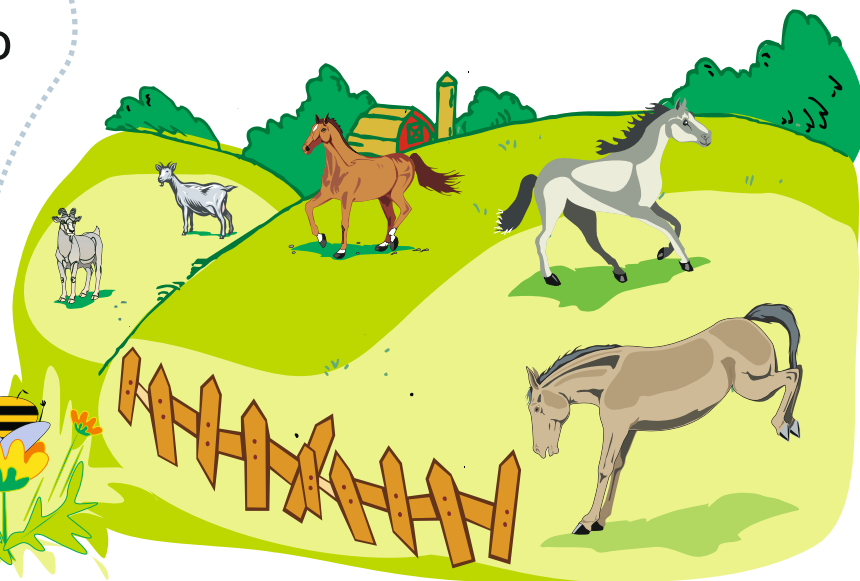
ziemia zima

zielen Ziuta

Wiosna

Ziemia z radością wita wiosnę.
Na wierzbach pojawiają się bazy.
Na podwórku wybiegają źrebaki
i koźleta.
Zazieleniło się wszystko wokół.

bazie
ba-zie
jezioro
je-zio-ro
zielnik
ziel-nik
zięba
zię-ba



Dlaczego?

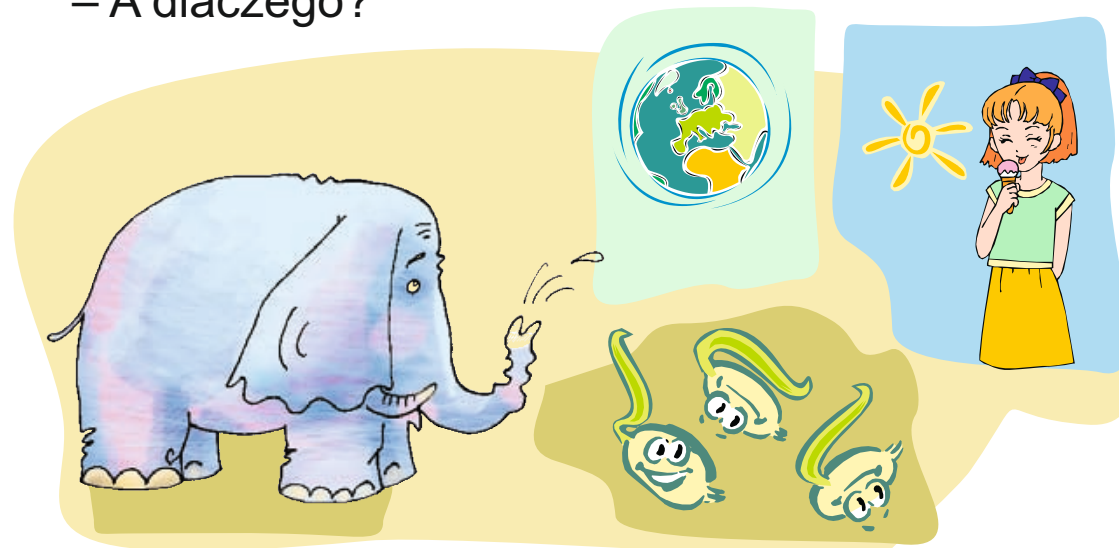
Ciekawscy są znani z tego,
że ciągle zadają pytanie:

Dlaczego?

Dlaczego w źródle zawsze jest woda?
Dlaczego latem mroźnych dni szkoda?
Dlaczego Ziemia wkoło się kręci?
Dlaczego ziewać słoń nie ma chęci?
Dlaczego zioła nie rosną w zimie?
Dlaczego baran ma groźną minę?
Dlaczego źrebak szpinaku nie je?
Dlaczego z ziarna wyrasta kielek?



– Wystarczy! Dostyc już mamy tego!
– A dlaczego?

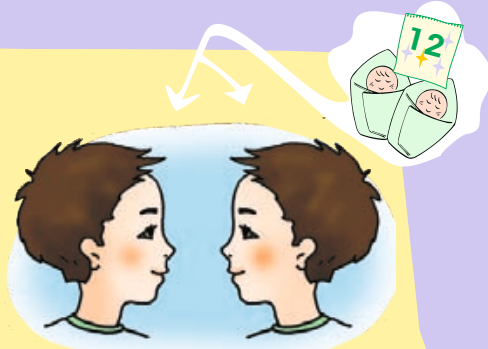




Nasza encyklopedia

bliźniak

Piotrek i Jacek są bliźniakami. Bliźniacy to bracia urodzeni tego samego dnia.



woźna

Pani woźna dba o to, żeby w szkole było czysto i miło.

źle

Źle zawiązałaś sznurowadło. Zaraz się rozwiąże.

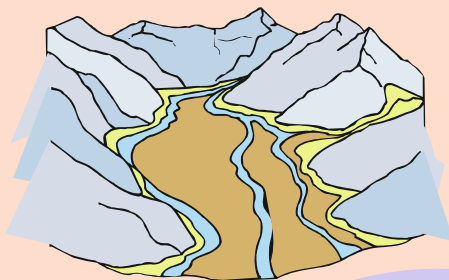


źrenica

Źrenica to ciemna kropczka w środku oka.

źródło

Źródło to miejsce, z którego wypływa rzeka.



Nasza encyklopedia

zielnik

To jest mój zielnik. Zbieram rośliny, suszę je i wklejam do zielnika.



zięba

Zięba to kolorowy ptak mniejszy od wróbla.



zielony

Zielona jest wiosną trawa i zielone są liście na drzewach.



Ziemia

Planeta, na której żyjemy, nosi nazwę „Ziemia”.

zioła

Zioła to rośliny. Pijemy ziołową herbatę, kiedy jesteśmy chorzy.



Dź dź



dźwig
dź-w-i-g
dźwig

Dź dź

dźwięk dźwignia
dźwięczny Dźwirzyno

dźwięk
dźwignia
dźwi-gnia
dźwięczny
dźwię-czny
Dźwirzyno
Dźwi-rzy-no



Dźwig

Idziemy na wycieczkę na budowę.
Tam zobaczymy, jak pracuje dźwig. Dźwigi są
nie tylko na budowie. W porcie ładują towary
na statki. Winda w bloku to też dźwig.
Jest dźwig ratunkowy.

Dzi dzi

dziadek
dzi-a-d-e-k
dziadek
dzia-dek



Dzi dzi

dzieci dzień
dziupła Dziunia

dzia
dzio
dzie
dziu
dzą
dzieć
dzieci
dzień
dziupła
Dziunia

Dziadzio Mrok

Pada, pada deszcz
chlupu, chlupu, chlup!
Idzie dziadzio Mrok
tupu, tupu, tup!

Idzie dziadzio Mrok
człapu, człapu, człap!
Wyskoczyła noc,
za połę go łap!

Zmyka dziadzio Mrok
tupu, tupu, tup!
A noc za nim brnie
chlupu, chlupu, chlup!



niespodzianka
nie-spo-dzian-ka
dziesięć
dzie-sięć
nadchodzi
nad-cho-dzi



Wszyscy lubimy jeździć



Już najmłodsze dziecko ma swój pojazd.

Jak podrośnie, cieszy się, gdy dostanie rower na trzech kółkach.



Starsze dzieci jeżdżą na wrotkach.



Mają rowery.



Starsza młodzież i dorośli jeżdżą na motorowerach i na motocyklach.

Dawniej ludzie odbywali podróże

konno,



w powozach



lub dyliżansach.



Pierwszy samochód to był powóz z silnikiem.



Kształt samochodu stopniowo się zmieniał,



aż otrzymał wygląd samochodu współczesnego.



Tydzień

Tydzień dzieci miał siedmioro:
„Niech się tutaj wszystkie zbiorą!”

Ale przecież nie tak łatwo
radzić sobie z liczną dziatwą:



Poniedziałek już od wtorku
poszukuje kota w worku.

Wtorek środę
wziął pod brodę:
„Chodźmy sitkiem
czerpać wodę.”



Czwartek w górze igłą grzebie
i zaszywa dziury w niebie.

Chcieli pracę skończyć w piątek,
a to ledwo był początek.

Zamyśliła się sobota:
„Toż dopiero jest robota!”



Poszli razem do niedzieli,
tam porządnie odpoczęli.

Tydzień drapie się w przedziłek:
„No, a gdzie jest poniedziałek?..”



Dziupla

Rośnie w lesie dąb stary. Przyleciał
dzięcioł w czerwonym berecie:

– Tu wykuję sobie dom! Rrom-bom-bom!
Rrom-bom-bom! Wykuł dziuplę
głęboką, na trzy palce szeroką.

Mijały lata...

Człap ... , człap
Idzie niedźwiedź.

Patrzy – dąb stary,
a dziupla w nim jak stodoła.
Stał niedźwiedź i zawołał:

— Dziupło dębowa! Kogo
w sobie chowasz?



A z dziupli pszczoły
brzęczą: – Bzzz! ...
Wykuł dziuplę dzięcioł.
Potem mieszkał szpak,
sowa – mądry ptak.
Teraz my!

— O, nie! Ja tu będę
siedział! To mieszkanie
dla niedźwiedzia!

Kłębi się rój, kłębi.
Włazi miś po dębie.

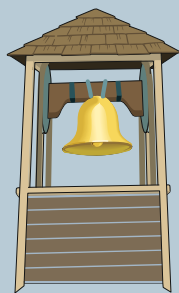
Nagle – pafff – poszedł kurz!
I po dziupli w dębie już!



Nasza encyklopedia

dźwięk

Gdy uderzymy w ten dzwon, usłyszymy donośny, potężny dźwięk. Jest on inny niż wesoly dźwięk małych dzwoneczków.



wiedźma

Wiedźma to zła i okropnie brzydka czarownica.



niedźwiadek

Ten niedźwiadek żyje wśród śniegu i lodu.



Ten niedźwiadek żyje w naszych górach.



dźwigowy

Dźwigowy pracuje w kabinie dźwigu.

źdźbło

Źdźbło to łodyga trawy.



Nasza encyklopedia



dziadek

Tata mojego taty to mój dziadek.



I tata mojej mamy to mój dziadek.



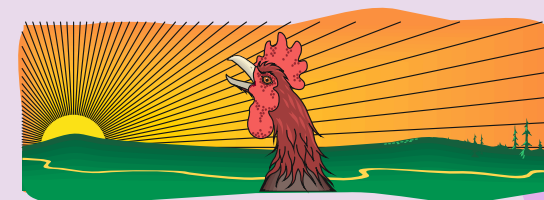
dziurka

Z dziurki wygląda myszka. Może liczy dziury w żółtym serze?



dzień

Dzień zaczyna się wschodem, a kończy zachodem słońca.



dziupla

Dziupla to otwór w drzewie. W tej dziupli mieszka wiewiórka.



dziobak

Dziobaki to bardzo dziwne zwierzęta. Mają dzioby jak ptaki, a są pokryte futrem.



ABECADŁO

Abecadło z pieca spadło,
o ziemię się hukło.

Rozsypało się po kątach.
Strasznie się potłukło.

I — zgubiło kropeczkę.

H — złamało kładeczkę.

B — zbiło sobie brzuszki.

A — zwichnęło nóżki.

O — jak balon pękło, aż się **P** przelećło.

T — daszek zgubiło.

L — do **U** wskoczyło.

S — się wyprostowało.

R — prawą nogę złamało.

W — stanęło do góry dnem

i udaje, że jest **M**.



Asy z pierwszej klasy

Czy myślicie o tym czasem,
kogo można nazwać asem?

As porządnie jest umyty.
Dba o książki i zeszyty.
As chusteczkę ma do nosa,
śmieci wrzuca wprost do kosza,
as nie skarży na kolegów,
umie prosto stać w szeregu.

As „dzień dobry”
mówi pierwszy,
ładnie śpiewa, powie wierszyk,
as na lekcji dba o ciszę,
as już całkiem nieźle pisze,
do dwudziestu liczy ładnie
i...
zagadkę tę odgadnie



Odgadnij zagadkę:

Początek księcia i koniec wstążki
Co dzień zaglądasz do pięknej ...

Pożegnanie z ELEMENTARZEM

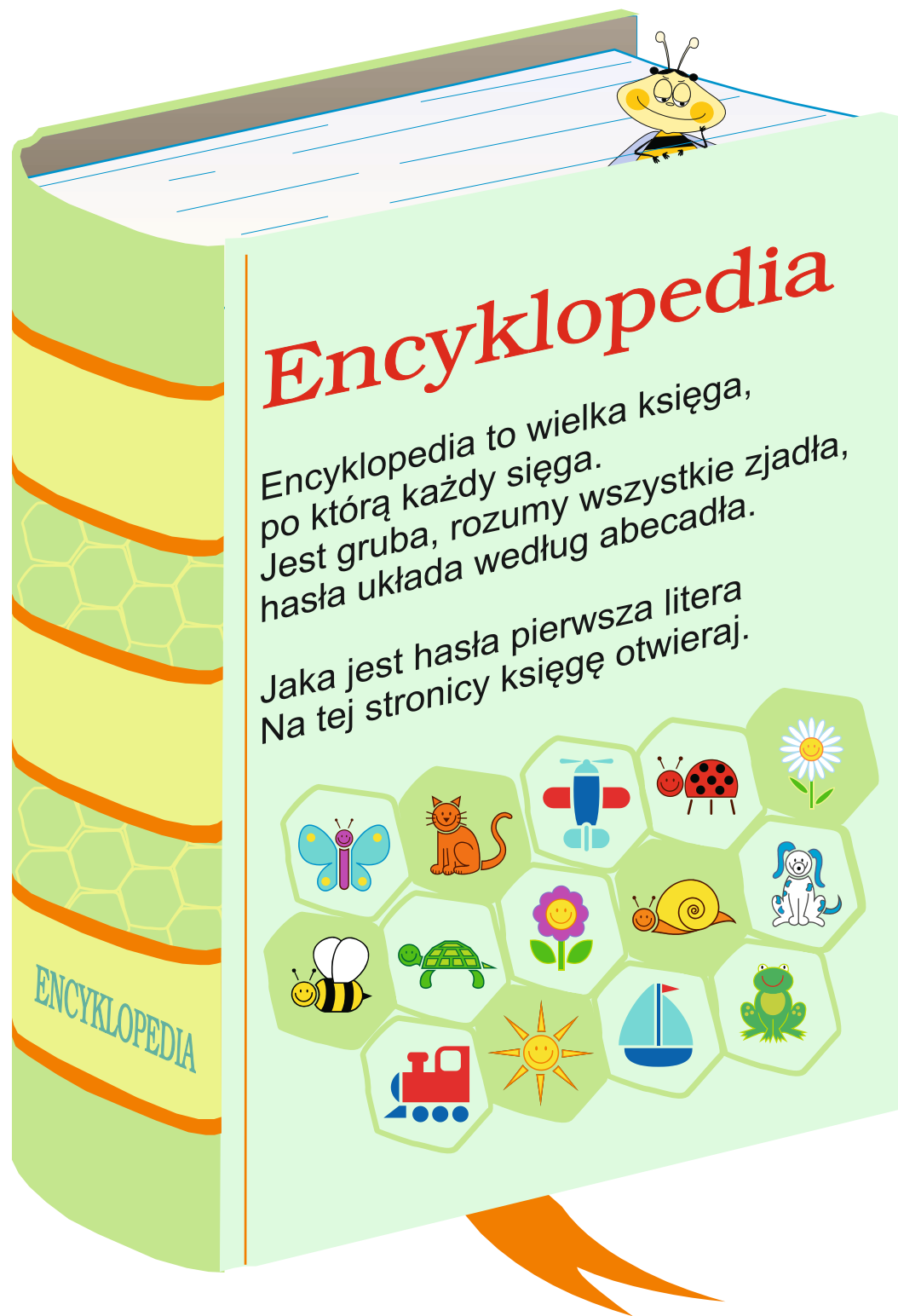
Nadeszła chwila,
kiedy pierwszaki
pełne uśmiechów
mają buziaki.
Ostatnia strona
książki...
A na niej
ogromny bukiet
z podziękowaniem:

„Elementarzu!
Pojedź na wczas,
nim cię otworzą
następne klasy!”



Dodatkowe teksty do czytania

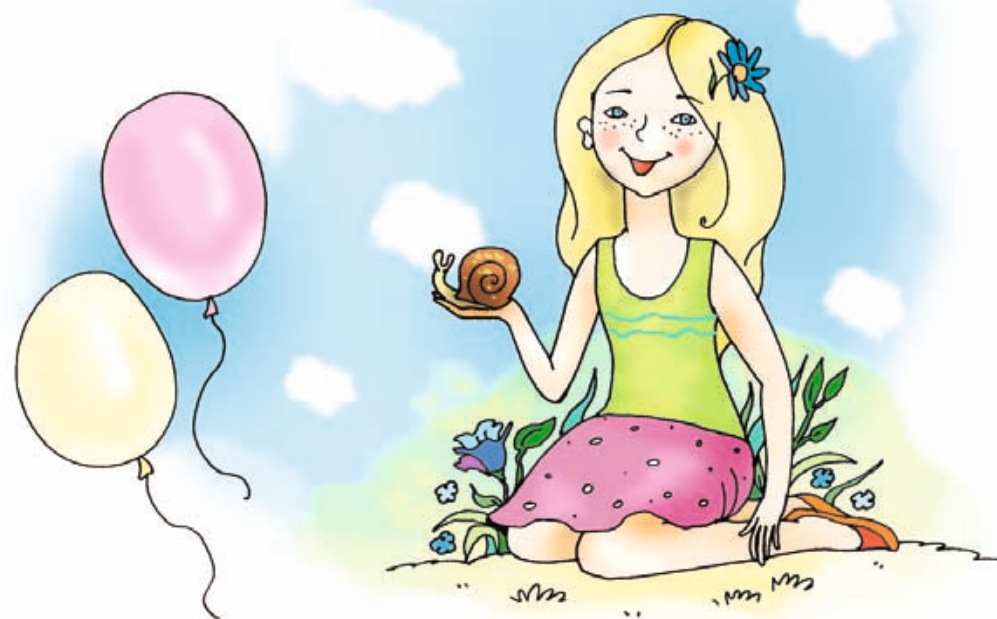




Dziecko i słońce

Słoneczko śpiewa na cały głos;
Choćbyś miał, bracie, kłopotów sto,
Słoneczko z góry uśmiecha się,
Słoneczko woła przez całe dni:

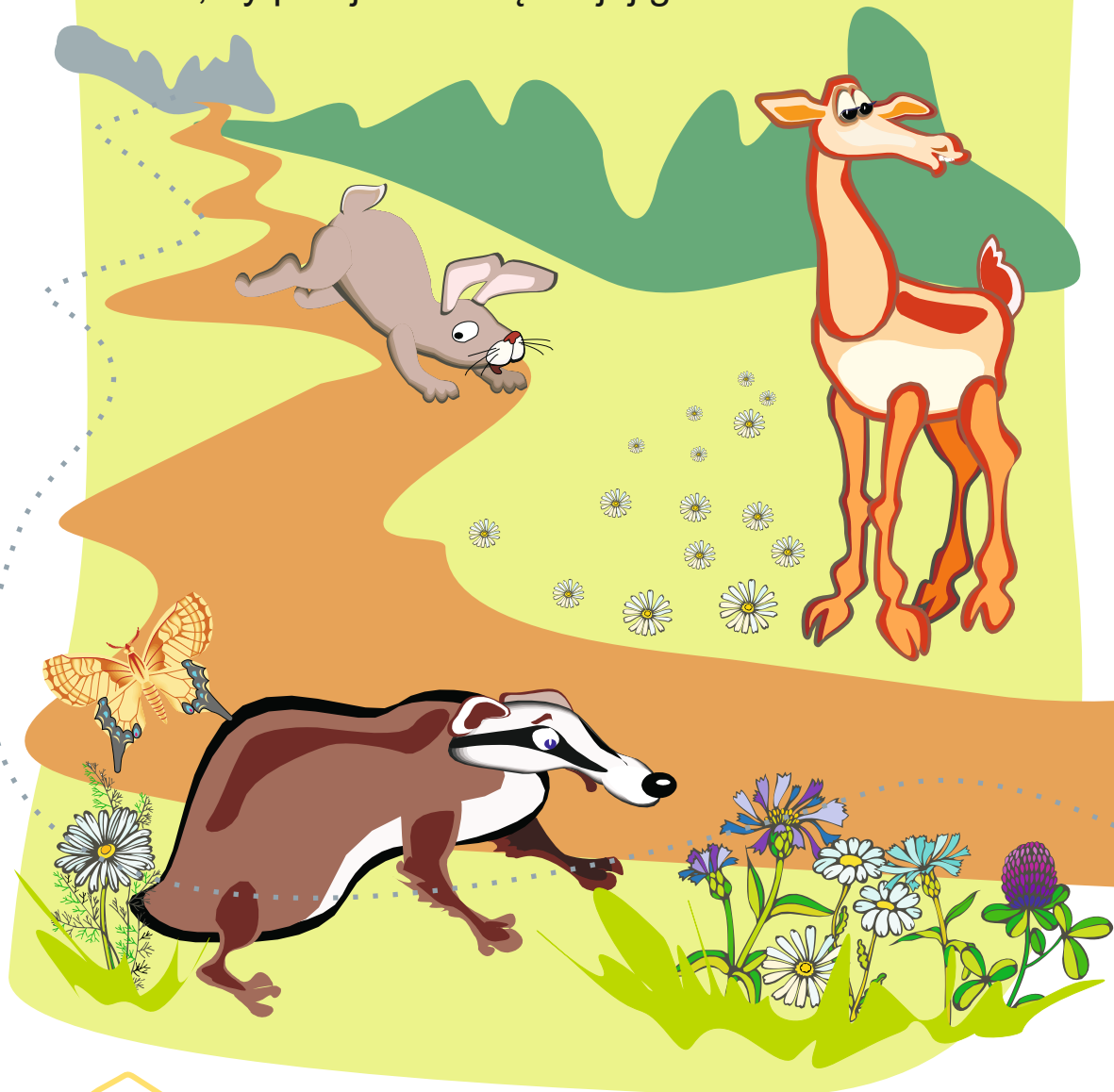
Uśmiechnij się,
Wyprostuj się,
Słoneczko śpiewa i woła Cię.



Jaszczurka Ania zwycięża

Jaszczurka Ania i Zając przechwalali się kto jest sprytniejszy. Postanowili to sprawdzić, ścigając się.

Wyznaczonego dnia, w obecności innych zwierząt, stanęli na starcie wyścigu. Zając był, oczywiście, szybszy. Ale jaszczurka skorzystała z propozycji Żabki, by przejechać się na jej grzbiecie.



Jakie było zdziwienie pyszałkowatego Zajęcia, gdy zobaczył przed metą plecy powolniejszej jaszczurki.

Wszystkie zwierzęta ogłosiły, że jaszczurka była sprytniejsza. Zając musiał odejść zawstydzony.

1. Dlaczego jaszczurka była sprytniejsza?
2. Kto pomógł jaszczurce zwyciężyć? Dlaczego?



O Misiu i rzekotce

Wyszedł Misiu do ogródka, zobaczył śliczną zieloną żabkę, więc się grzecznie uklonił:

- A, kumcia rzekotka! Cieszę się, że cię spotka!
- Re ... re ... re ... – zarzekotała wdzięcznie żabka, wydymając balonik na podgardlu.
- Co tu robisz w tej kałuży, powiedz mi, jeśli łaska?
- Wodę piję – nie widzisz?
- Jak to? Przecież buzią nie ruszasz i języczkiem nie mlaskasz?



- Re ... re ... re ..! – roześmiała się rzekotka.
- To dobre dla psa i dla kotka – my, żabki, inną mamy modę!
- A jaką?
- My, jak wszystkie żaby, przez skórę pijemy sobie wodę!
- Muszę i ja spróbować – w wodzie się zanurzę!
- Zanurzył się – a potem przez tydzień musiał schnąć...

1. Jak ocenisz postępowanie Misiu?



Zapracowany chomik

Pod lasem, wśród mchu i paproci stała mała chatka. Miała złotą, słomianą strzechę, trzy – od częstego biegania rozchybotane schodki i zgrabny, chruściany płótek wokoło. Mieszkał w niej Chomik, który Nigdy Nie Miał Czasu. Świtkiem, ledwie uniósł zaspane powieki, chwycił wielki wór i gnał na pole po ziarno, do boru – po rydze i borowiki, do lasu – po leszczynowe orzechy. Nosił, taszczył, układał w piwnicy i na strychu.

- Lisiczka wyprawia wesele pod sosną! – woła Jeż.
- Biegnij z nami!
- Nie mam czasu! – odpowiadał Chomik i pakował ziarno do skrzyni.
- Świerszcze dają piękny koncert na łące – zapraszały Trzmiele.



- Nie mam czasu!
- Cały koszyk buczyny rozsypał mi się w trawę – narzekala Wiewiórka. – Pomóż zbierać!
- Nie mam cza... Nie mam cza... – mruczał tylko – i już go nie było. Nadeszła zima. Chomikowy strych aż ugiął się od zapasów.

W piwnicy piętrzyły się worki z żytem, jęczmieniem i pszenicą. A w izbie, w szufladach pękatej komody, szeleściły suszone grzyby, turlały się orzeszki.

- Gospodarz popatrzył zachwycony na swoje bogactwo, usiadł w fotelu, sapnął:
- Mam! Mam teraz i czas... Aż do wiosny...
- Ale nie masz przyjaciół! – pisnęła stara, mądra Mysz, wystawiwszy swoje ruchliwe wąsiki z norki. I miała rację.

1. Powiedz, dlaczego myszka miała rację.
2. Dlaczego chomik nigdy nie miał czasu?
3. Gdzie zwierzęta zapraszały chomika?

Chomik ciągle Chwycił

Gnał Nosił

Układał Pakował

Nie miał Został

Przyjaciółki

- Halo! Cześć Blanka! Dlaczego nie byłaś w szkole?
- Cześć Jola! Jestem chora. Mam gorączkę i okropny katar. Boli mnie gardło. I w ogóle źle się czuję.
- Współczuję ci bardzo. Bierz lekarstwa, to może szybciej wyzdrowiejesz.
- A co było dziś w szkole?
- Bardzo dużo dzieci choruje i pani mówiła nam, co zrobić, żeby się nie zarazić. Nie pozwoliła nawet odwiedzać chorych, bo mogą na nas „napsikać” chorobę.
- Jak to napsikać?
- Jak się ma katar, to się kicha. Wtedy zarazki atakują inne dzieci.
- Aha! Zadzwoń do mnie za parę dni, to podasz mi lekcje. Dziękuję ci, że do mnie zadzwoniłaś.
- Dobrze, zadzwonię do ciebie wkrótce. Życzę ci szybkiego powrotu do zdrowia.
- Cześć!



1. Dlaczego Pani nie pozwoliła dzieciom odwiedzać chorych kolegów w domu?

Przyjaciele zajaczka

Chorował zajaczek.
Bolało go w boku.
Nie mógł się poruszać
ani zrobić kroku.
Więc do swych przyjaciół
wysłał listy krótkie:
„Jestem bardzo chory,
donoszę ze smutkiem –
Zajaczek”.

Najpierw przyleciały
dwie lekarki – sowy:
– Nie martw się, zajaczkule,
wkrótce będziesz zdrowy!
A potem przybiegła
wiewióreczka z ziołem:

– Zanim je naporzę,
łóżko ci prześcielę!
Przyleciały również
kuropatwy zacne,
przyniosły choremu
oziminki smacznej.
Jedynie płochliwy
bieluśki króliczek
telegram nadesłał:
„Wyzdrowienia życzę!”
Zajac poweselał
i wyrzekł te słowa:
– Wśród tylu przyjaciół
przyjemnie chorować!



1. Jak zwierzęta opiekowały się zajaczkem?
2. Jak zachował się zajaczek?
3. Przeczytajcie wiersz z podziałem na role.
4. Jak rozumiesz słowa zajaczka:

„Wśród tylu przyjaciół
przyjemnie chorować”.

Dyżurny

- Wychodźcie z klasy! – woła dyżurny Wojtek i patrzy na Franka.
- A pamiętasz – mówi Franek – jak ja byłem dyżurnym, to ty zawsze w klasie zostawałeś.
- Tak – kiwnął głową Wojtek i już nieco ciszej dokończył. – No, dobrze, zostań.
- Wychodźcie! – woła głośno jeszcze raz.
- Ja? – dziwi się Witek. – Też pomysł! Siedzimy w jednej ławce i ja mam wychodzić z klasy? Jak zostanę, dziury w niebie nie będzie.
- Wojtek zwraca się do Tadka.
- Tadek, wyjdź z klasy!
- A kto ci pomógł wczoraj w rachunkach? – zapytał Tadek. Wojtek machnął ręką, co miało znaczyć: pamiętam, możesz zostać. Nagle w drzwiach stanęła Basia. Wracała właśnie z boiska.



- Baśka, wychodź z klasy! – krzyknął Wojtek. – Nie wiesz, że przerwa?
- Dobrze – powiedziała Basia cichutko – już wychodzę.
- Tak, trzeba klasę przewietrzyć – odezwali się razem Tadek, Franek i Witek.
- A kiedy Basia zamknęła drzwi, przyznali:
- Z tego Wojtka to dobry dyżurny.
- A wy jak myślicie, czy Wojtek był naprawdę dobrym dyżurnym?

1. Przeczytajcie czytankę z podziałem na role.
2. Porozmawiajcie w grupach o tym, czy Wojtek był dobrym dyżurnym.
3. Przeczytaj rady dla Wojtka. Wybierz te, które uważasz za najważniejsze. Przepisz je do zeszytu.

Rady dla Wojtka

- Nie zapominaj o obowiązkach dyżurnego!
- Dbaj o klasę!
- Postępuj jednakowo wobec wszystkich!
- Oddzielaj obowiązki dyżurnego od swoich sympatii!
- Bądź uprzejmy!
- Nie krzycz na dzieci!
- Koniecznie przeproś Basię!

Niebieski samochód

Pankracek przyniósł dziś do szkoły coś ślicznego! Nie od razu pokazał. Wsadził rękę do kieszeni i pyta:

– Zgadnijcie, co mam? Wacek zaraz zawołał:

– Scyzoryk!

Jacek:

– Wieczne pióro! Ale Basia powiedziała:

– Aha: scyzoryk, wieczne pióro! Takie rzeczy mogą mieć tylko dorośli, o, ci z czwartej klasy... Więc Pankracek już nie czekał. Wyjął z kieszeni zaciśniętą pięść, położył na ławce, otworzył i...

– Oooo! – wyszeptali wszyscy, bo nawet głosu nie mogli z siebie wydobyć z zachwytu. Na ławce stał malutki, prześliczny, niebieski samochód!

– No? – podniósł wysoko nos Pankracek. Ale to jeszcze nie wszystko. Samochodzik nie taki, żeby

tylko stał na miejscu, i nic więcej; samochodzik jeździ, gdy się go nakręci kluczykiem. I mało, że jeździ: zakręcać nawet potrafi.

Puszczają go na podłodze. Pankracek nakręca i puszcza, a wszyscy przykucnęli naokoło.

– Ten Pankracek... Jaki szczęśliwy! – mamroce Jacek i oczy mu aż wyskakują do niebieskiego samochodziku.

Wacek powiada:

– Daj, Pankracek! Raz ja nakręcę kluczykiem.

Wojtaszek też prosi:

– A potem ja, potem ja! Dobrze?

Pankracek zabiera z podłogi samochodzik, chowa go za siebie.

– Nie. Ja sam będę nakręcał.

– Ojej! – nie wytrzymuje Jacek. – Przecież ci nikt nie popsuje! Pobawimy się razem, daj!

– Nie dam – upiera się Pankracek. – To mój samochód.

Dostałem go na zawsze. Wojtaszek jeszcze próbuje:

– No daj! Raz tylko...

Wtedy mała Basia woła:

– lili tam! Wielkie rzeczy! Nie potrzeba wcale!

Wacek dodaje:

– To sobie sam nakręcaj!

Tego dnia Jacek, Wacek i Pankracek nie wychodzą ze szkoły jak zawsze, razem.

Jacek idzie z Wackiem.

Gdzieś tam daleko za nimi wlecze się Pankracek. Sam. Ze swoim niebieskim samochodem.



Nowa koleżanka

Dzisiaj do klasy przyszła nowa koleżanka. Ma śmieszne, sterczące warkoczyki i złote kropki na buzi. Patrzy niepewnie po klasie.

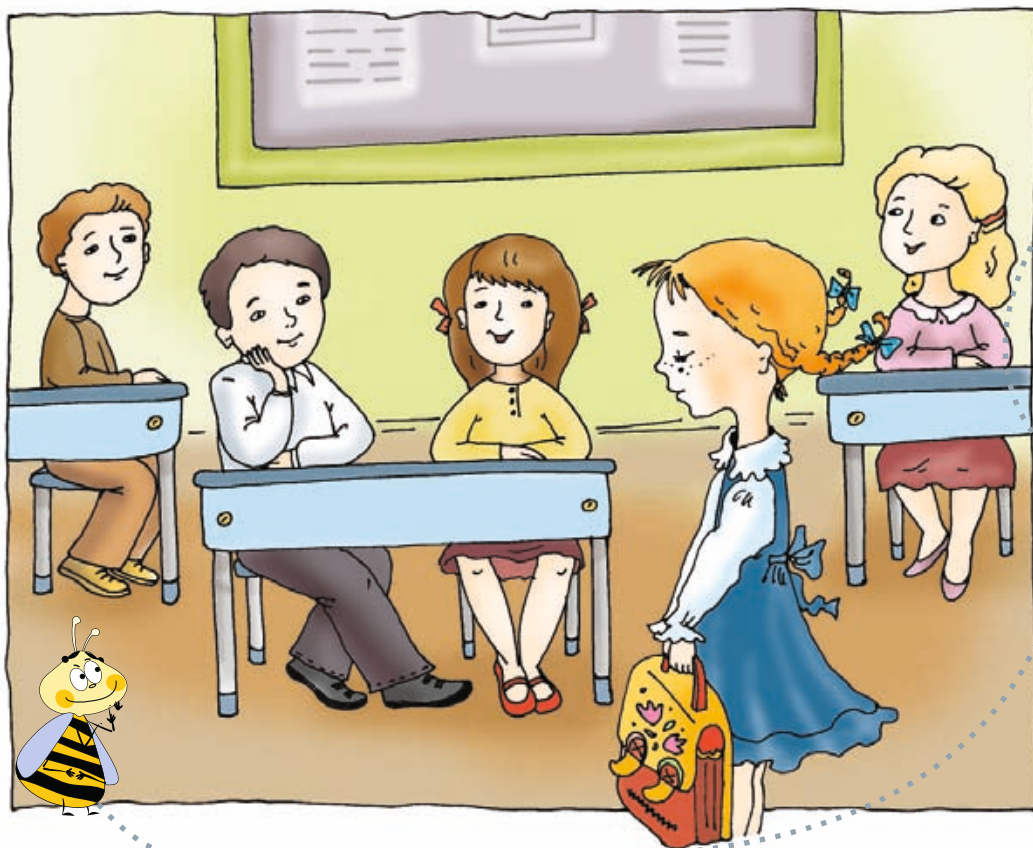
– Całkiem podobna do Pipi – zaśmiał się głośno Kamil.

– Może też wygłupia się, jak ona – zachichotał złośliwie Olek.

– Nazywam się Joasia – wyszeptała cichutko dziewczynka.

– Proszę, usiądź koło mnie – zaproponowała Kasia.

– Dziękuję – odpowiedziała nieśmiało Joasia i patrząc trochę załęczniona na chłopców przeszła w stronę ławki.



Nagle do klasy wpadł, jak zwykle spóźniony Marek. Odepchnął Joasię i zdyszany usiadł na swoje miejsce.

– Uważaj! Nie rozpychaj się! – zgniła go Kasia.

To jest nasza nowa koleżanka – Joasia.

– Ach, przepraszam – zawstydzony Marek podrapał się po głowie. Jestem Marek, mam nadzieję, że nic ci się nie stało. Proszę, poczęstuj się. I Marek podsuwa torebkę z „krówkami”.

– Dziękuję – śmieje się już wesoło Joasia.

1. Jak zachowywały się dzieci wobec nowej koleżanki?
2. Jak czuła się Joasia w nowej szkole?
3. Kto, według Ciebie, postępował najgrzeczniej?
4. Powiedz, kiedy używasz słów: proszę, dziękuję, przepraszam?

Wszyscy mnie lubią

Wszyscy mnie lubią!

To rzecz wspaniała.

Chyba się jednak
dobrze starałam.

Chciałam,
by lubić zaczął mnie ktoś,
wiec byłam miła,
mówiłam wciąż: proszę, przepraszam,
bardzo dziękuję
i uśmiechałam się i w ogóle.

Teraz mnie lubią wszyscy, więc w górę
skaczę z radości – do samych chmurek.

Koledzy

Mój kolega – to kolega!

Do kolegi często biegam, przy koledze w ławce siedzę... Wiosną, kiedy ciepłe słońce rozdaje nam złote piegi, wołam:

– Proszę jeden dla mnie, ale drugi – dla kolegi!

I kolega mój tak samo, o koledze, czyli o mnie, nawet w kinie, nawet w cyrku, nie potrafiłby zapomnieć.

A gdy czasem na kolegę spadnie kłopot albo bieda, no, to wtedy nasza klasa smucić mu się długo nie da! I kolegę tak pocieszy, że mu zaraz jest weselej.

– No, kolego!

Bo koledzy – to już prawie przyjaciele!



1. Kto jest twoim najlepszym kolegą?
2. Jaki jesteś dla niego, a jaki on dla ciebie?



Ziemia – nasza planeta

22 kwietnia
światowy Dzień Ziemi

Ziemia

To nasza Ziemia –
kula olbrzymia.
Mieszkamy na niej.
Mocno nas trzyma
i leci z nami w przedziwny sposób
przez czarną, zimną przestrzeń
Kosmosu.



Halo, tu mówi Ziemia

Dzień dobry, dzieci! Jestem Ziemia,
wielka, okrągła jak balonik.
Z tej strony – słońce mnie opromienia,
a z tamtej strony – nocy cień przesłonił.



Gdy jedna strona jest oświetlona,
to zaciemniona jest druga strona.
Wy zajadacie pierwsze śniadanie,
a spać się kładą – Amerykanie.
Właśnie!
Bo ja się kręcę w krąg
jak bardzo, bardzo duży bąk.

– Dobranoc! – wołam.
– Dzień dobry! – wołam,
to znaczy – zrobiłam obrót dokoła.
A oprócz tego wciąż, bez końca,
muszę się kręcić wokół Słońca.
Nigdyście jeszcze nie widzieli
takiej olbrzymiej karuzeli!
Bo trzeba mi całego roku,
ażeby Słońce obieć wokół.

Państwo, w którym mieszkasz – Ukraina

Błękitno-żółta flaga Ukrainy –
to błękitne niebo nad złotą niwą.
Od czasów Rusi Kijowskiej
dotarł do nas rodowy znak księcia
Włodzimierza Wielkiego – trójząb.
Dziś jest on w godle Ukrainy.



Гимн України

Ще не вмерла України і слава, і воля,
Ще нам, браття молодії, усміхнеться доля.
Згинуть наші воріженьки, як роса на сонці.
Запануєм і ми, браття, у своїй сторонці.

Приспів:

Душу й тіло ми положим за нашу свободу,
І покажем, що ми, браття, козацького роду.



To jest
godło Ukrainy.



To jest
flaga Ukrainy.

Legenda o Kijowie

Niegdyś żyło trzech braci: Kij, Szczek i Choryw. Mieli oni siostrę Łybid.

Na wielkiej górze zbudowali miasto, które ku czci starszego brata nazwali Kijów.

Dwa inne wzgórza otrzymały imiona młodszych braci, którzy tam się osiedlili – Chorywica i Szczekawica, a jednej z rzek nadano imię Łybid.

Dzisiaj Kijów jest stolicą naszego państwa – Ukrainy.

1. Skąd pochodzi nazwa naszej stolicy?





Kijów

Kijów stoi po obu bokach największej rzeki Ukrainy – Dniepru – i zadziwia wszystkich swym pięknem.

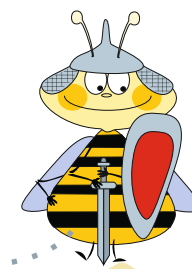
W słońcu błyszczą złotym blaskiem kopuły świątyń. Oto trzynaście rosnących w niebo kopuł – Sobór Sofijski. Jest Sobór Świętego Michała i Peczerska Ławra.



Piękna jest architektura domów, mostów. Widzimy Złotą Bramę, która niegdyś służyła dla uroczystych wjazdów do Kijowa.

Najpiękniejszą ulicą w Kijowie jest Chreszczatyk. Na jej miejscu kiedyś był głęboki wąwóz, na dnie którego płynął strumyk, a dookoła szumiał gęsty las. Wąwóz ten nazwano Chreszczatym. Stąd powstała nazwa głównej ulicy Kijowa.

1. Wymień najważniejsze zabytki Kijowa.
2. Dlaczego Chreszczatyk nosi taką nazwę?





Legenda o Lechu, Czechu i Rusie

Dawno temu trzech bracia: Lech, Czech i Rus wyruszyli szukać swojej siedziby. Czech poszedł na południe, Rus na wschód, a Lech na północ.

Długo wędrował Lech ze swoją drużyną. Któregoś dnia, gdy odpoczywali pod rozłożystym dębem, nadleciał biały orzeł. Miał tam swoje gniazdo. W tym miejscu Lech zbudował swój gród i nazwał go Gniezno.

Była to pierwsza stolica Polski.

Potem stolicą był Kraków.

Teraz jest Warszawa.

Ale znak białego orła jest godłem państwa polskiego do dziś.



1. Jak nazywa się pierwsza stolica Polski?
2. Jak wygląda godło państwa polskiego?

Hymn Polski

Jeszcze Polska nie zginęła,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
szablą odbierzemy.

Refren:

Marsz, marsz, Dąbrowski,
z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
złączym się z narodem.

To jest
flaga Polski.



To jest
godło Polski.



Legenda o herbie Warszawy



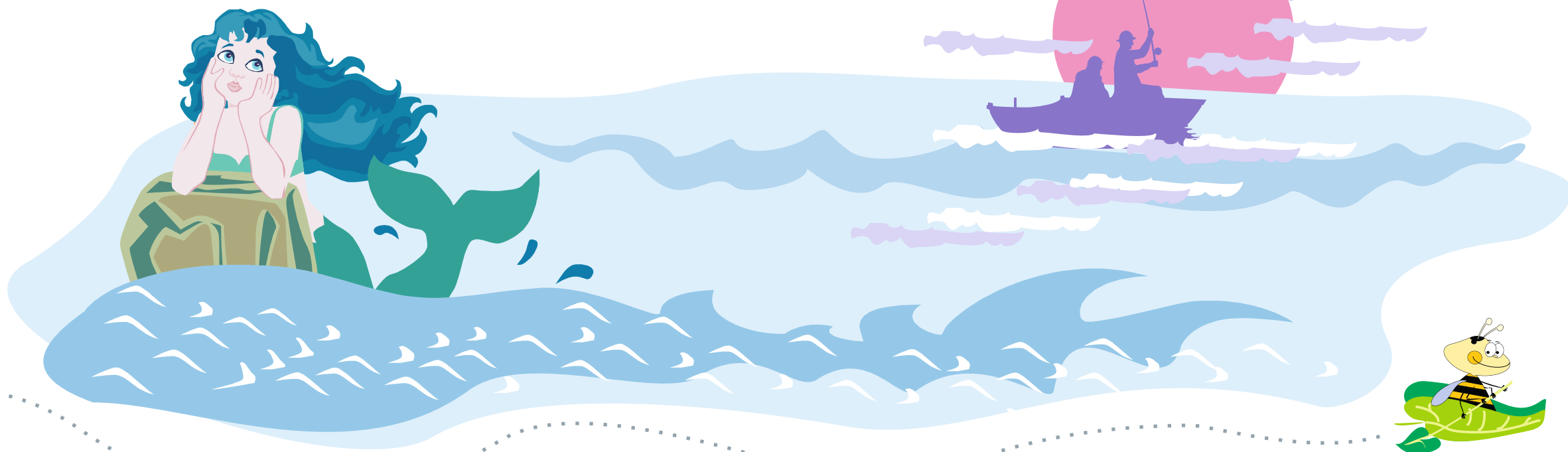
Dawno temu, na miejscu Warszawy, była wioska. W wodach Wisły mieszkała wtedy Syrena. Była to bardzo piękna dziewczyna.

Szybko poruszała się w wodzie, bo zamiast nóg miała rybi ogon. Śpiewała cudnie. Słuchali jej głosu nie tylko rybacy, ale całe niebo i ziemia.

Syrena przyrzekła rybakom, że zawsze będzie im śpiewać szumem fal.

Mijały lata. W miejscu wioski powstało ogromne miasto. Jego herbem jest Syrena. To Warszawa.

1. Co było na miejscu dzisiejszej Warszawy?



Warszawa

- Zwiedzimy Warszawę oglądając przeźrocza.
- To jest Rynek Starego Miasta. Otacza go wiele pięknych, kolorowych kamieniczek.
 - A ta budowla to Zamek Królewski. W dawnych latach mieszkali w nim polscy królowie. Zbudował go Zygmunt III Waza po przeniesieniu stolicy z Krakowa.



- Teraz widzicie pałac w Łazienkach. Otacza go piękny park. Dzieci chętnie tam chodzą i karmią łabędzie.
- Nad Wisłą stoi pomnik Syreny. Syrenka jest herbem Warszawy.
- Warszawa to także wysokie wieżowce, nowoczesne hotele, szerokie ulice, po których jeżdżą tramwaje, autobusy i wiele innych pojazdów.

1. Wymień, co widzisz na fotografiach.



Lwów



Lwów to bardzo stare miasto. Mieszkają tu Ukraińcy, Polacy i wiele innych narodowości.

Wśród zabytków Lwowa najwybitniejsze to Wysoki Zamek, zwany również Książą Górą, Park Stryjski, Cmentarz Łyczakowski. Na tym cmentarzu pochowani są Iwan Franko, Maria Konopnicka, Gabriela Zapolska, kompozytor ukraiński Włodzimierz Iwasiuk oraz malarz Artur Grottger.



W centrum miasta stoją piękne pomniki Tarasa Szewczenki i Adama Mickiewicza.

1. Przeczytaj uważnie i opowiedz o swoim mieście.





Piosenka o Lwowie

Gdy wiosny jest czas,
wśród parków swych kras,
w girlandach czeremchy i bżów,
wśród dolin i wzgórz,
spowity w mgieł róż,
jak wizja, wyłania się Lwów...



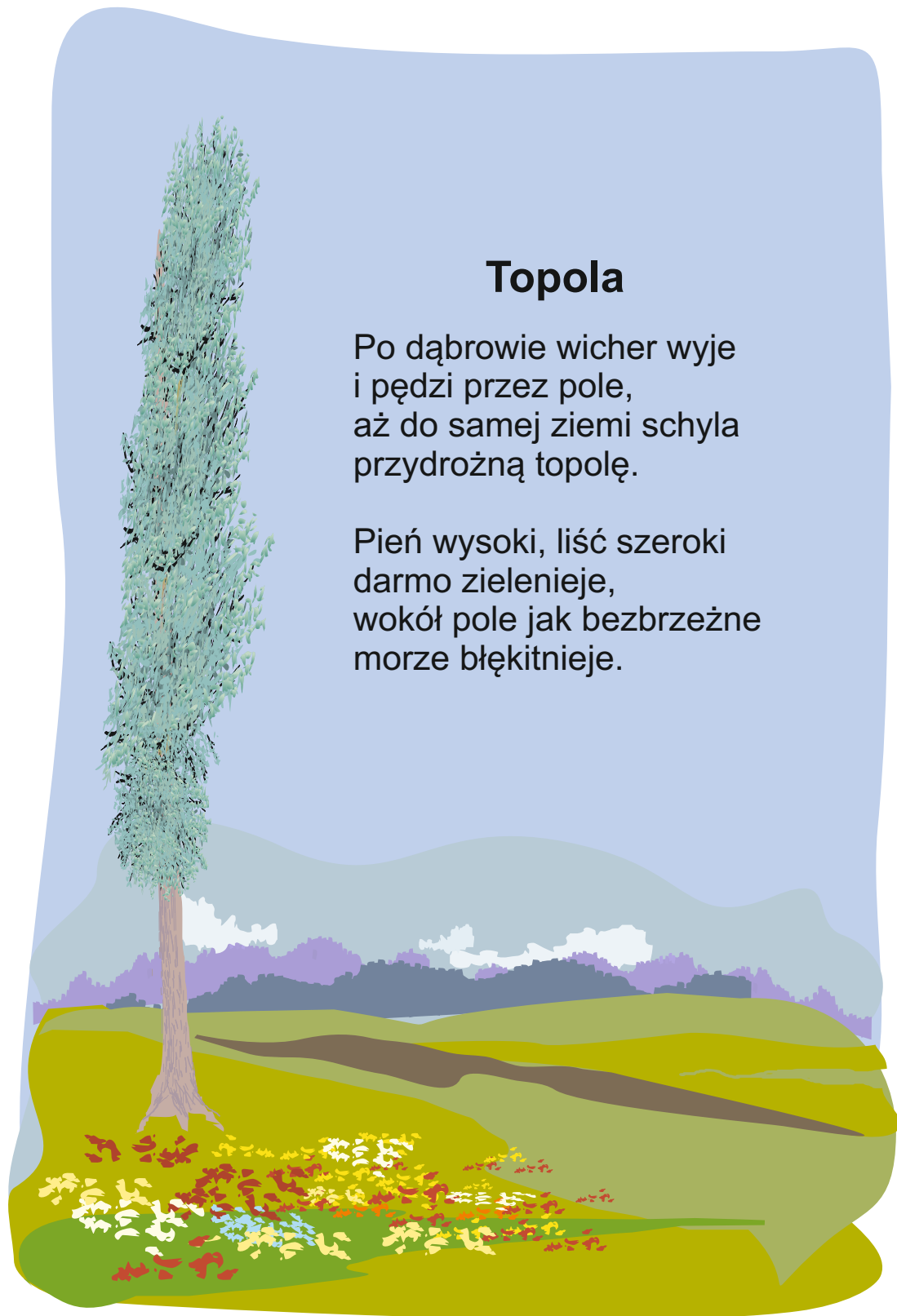
Jaki jeszcze poznasz fragment Lwowa?

1. Opera Lwowska.
2. Ratusz.
3. Fontanna "Neptun" na Rynku.
4. Prochownia.
5. ?

Topola

Po dąbrowie wicher wyje
i pędzi przez pole,
aż do samej ziemi schyla
przydrożną topolę.

Pień wysoki, liść szeroki
darmo zielenieje,
wokół pole jak bezbrzędne
morze błękitnieje.



Wiosna

Jeszcze śnieżek prószy,
jeszcze chłodny ranek,
a już w cichym lesie
zakwita sasanelek.

A za nim przyłasczka
wychyla się z pączka
i mleczem się żółtym
złoci cała łączka.

I dłużej już dzionka,
i bliżej słoneczka...
A w polu się gwieździ
biała stokroteczka.



– Mamo! Dziś była uroczysta lekcja – woła Dorotka i całuje mamusię na powitanie.
 – A dlaczego uroczysta? – pyta mama.
 – Pani poszła z całą klasą do biblioteki. Pani bibliotekarka wypisała każdemu z nas kartki czytelnika. Jesteśmy już czytelnikami. Możemy wypożyczać książki.
 – Bardzo się cieszę córeczko.
 – Pani położyła przed nami różne książki i myśmy sami wybierali. Ja wybrałam „Na jagody”.
 – Czy wiesz, kto napisał tę książkę?
 – Wiem! Napisała ją Maria Konopnicka, znana poetka polska. Teraz będę czytać i czytać. Przeczytam wszystkie książki!

1. Dlaczego trzeba odwiedzać bibliotekę?
2. Lubisz korzystać z biblioteki?



Czerwony Kapturek



Jaś i Małgosia



Brzydkie kaczątko

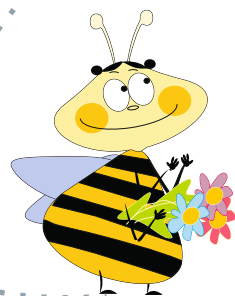


Królowna Śnieżka

Piękny dzień

Marysia mówi:
— Piękny dzień mamy.
— A jaki piękny?
— Jak uśmiech mamy.
Taki pogodny,
jasny od rana,
jak oczy matki,
gdy patrzą na nas.

Żeby w tych oczach
była pogoda
czysta jak błękit,
jak modra woda,
by był w nich uśmiech
jasny i świeży,
to przecież od nas
trochę zależy.



Mija roczek szkolny

Nadchodzą wakacje,
mija roczek szkolny!
Będę sobie hasał
jak ten konik polny.

Lub pójdę do lasu,
książeczkę zabiorę
i będę ją czytał
w cieniu pod jaworem.

Wyjadę nad morze
albo lepiej w góry
i tam wejdę na szczyt,
który sięga w chmury...

Gdy nadejdzie chwila,
by do szkoły wrócić,
uczynię to chętnie,
bo się lubię uczyć.



Nasza szkoła urządza wystawę. Wszystkie klasy dają swoje najładniejsze prace. My też wybieramy najlepsze prace z całego roku.

Mamy różne rysunki i wycinanki. Mamy piękne owoce i warzywa ulepione z gliny. Zrobiliśmy nawet całą ulicę z tramwajem, autobusem, sygnalami i milicjantem.

Damy też na wystawę nasze zeszyty. Niech wszyscy zobaczą, jak dobrze pracowała 1 klasa.



Już wakacje się zaczęły,
do widzenia, szkoło!
Nie ujrzymy cię przez lato,
bawiąc się wesoło.

W kącie czytanki, w kącie rachunki,
książki i zeszyty!
Z nami czerwiec, z nami lipiec,
złotym słońcem szyty!

A gdy skończą się wakacje,
jak nam będzie miło,
że do ciebie, miła szkoło,
znow się powróciło.



W elementarzu wykorzystano:

Teksty zamieszczone w *Naszej encyklopedii* (s.66-69, 76-77, 82-83, 88-89, 92-93, 100-101, 110-111), wg: Świat dziecka. Moja pierwsza encyklopedia (tłum. z j. francuskiego) Wiedza Powszechna, W-wa 1960.
 Rymowanki i zagadki o zwierzętach (s. 68-69), Zagadki dla najmłodszych.
 Wybór i opracowanie J. Stec. PW M.A.C., Kielce 1992 oraz wg "Świerszczyka".
 Kubuś Puchatek i Prosiaczek (s. 80-81) wg A. Millne.
 Bociany (s. 86) wg M. Kownackiej "Razem ze słonkiem" cz. 2.
 Bocian (s. 87) wg M. Konopnickiej.
 Słoń Trąbalski (s. 90) wg J. Tuwima.
 Dziadzio Mrok (s. 103) wg E. Szelburg-Zarembiny "A czy znasz ty bajkę".
 Wszyscy lubimy jeździć (s.104-105) wg Poznając świat. Książka dla dzieci 6-8 letnich. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, W-wa 1989.
 Tydzień (s. 106-107) J. Brzechwa.
 Dziupla (s. 108-109) na podst. W. Bianki.
 Abecadło (s. 112) J.Tuwim.
 Asy z pierwszej klasy (s.113) H. Ożogowska.
 Pożegnanie z Elementarzem (s. 114) R. Przymus.
 Dziecko i słońce (s. 117) E. Bryll.
 Jaszczurka Ania zwycięża (s. 118-119) wg La Fontaiena.
 O Misiu i rzekotce (s. 120-121) M. Kownacka "Razem ze słonkiem" cz. 2.
 Zapracowany chomik (s.122-123) H. Zielińska.
 Przyjaciele zajączka (s. 125) L. Wiszniewski.
 Dyżurny (s. 126-127) S. Aleksandrak.
 Niebieski samochód (s. 128-129) opowiadanie z książki M.Jaworczakowej: "Jacek, Wacek i Pankracek".
 Wszyscy mnie lubią (s.131) E. Skarżyńska.
 Koledzy (s. 132) H. Zielińska.
 Ziemia (s. 133) A. Knapik.
 Halo, tu mówi Ziemia (s. 134) M.Terlikowska.
 Topola (s. 150) T. Szewczenko.
 Wiosna (s. 151) M. Konopnicka.
 Wakacje (s. 157) W. Broniewski.



Spis lektury dla klasy 2 (do wyboru przez nauczyciela)

Pilot i ja A. Bahdaj
Brzechwa dzieciom J. Brzechwa
Szaraczek M. Buczkówna
Cudaczek-Wyśmiewaczek J. Duszyńska
Czarna owieczka J. Grabowski
Kopciuszek H. Januszewska
Jak Wojtek został strażakiem Cz. Janczarski
Jacek, Wacek i Pankracek M. Jaworczakowa
Co słonko widziało; Na jagody M. Konopnicka
Plastusiowy pamiętnik M. Kownacka
Gdy miasto śpi T. Kubiak
Nasza mama czarodziejka J. Papuzińska
Psotki i śmieszki J. Porazińska
Najmilsi E. Szelburg-Zarembina
Wiersze dla dzieci J. Tuwim
Wierszykarnia D. Wawilow

DROGI PRZYJACIELU!

Wielu ludzi troskliwie pracowało nad stworzeniem tego podręcznika. Dbaj więc o niego. Pamiętaj, że książka ma przeżyć długie życie i że z niej w następnych latach będą korzystać twoi młodszy koledzy.
 Szanuj podręcznik, bo to jest twój wierny pomocnik i doradca!

(nazwa szkoły)

Rok szkolny	Imię i nazwisko	Stan podręcznika po otrzymaniu go	Ocena
20../..			
20../..			
20../..			
20../..			
20../..			

Лебець Регіна Клеменсівна
Іваницька Едіта Володимирівна
Слободяна Ірина Адольфівна

БУКВАР

Польська мова для загальноосвітніх навчальних закладів
з навчанням польською мовою.
1 клас

Рекомендовано Міністерством освіти і науки, молоді та спорту України

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Польською мовою

Редактор О.М. Бойцун
Художній редактор І.Б. Шутурма

Художники: Г.С. Гінайло, О.В. Шингур, М.С. Шутурма

Формат 70x100¹/₁₆. Умовн. друк. арк. 13,0.
Обл.-вид. арк. 15,5. Тираж 1125 пр. Зам. 178-12

Державне підприємство «Всеукраїнське спеціалізоване видавництво «Світ»
79008 м. Львів, вул. Галицька, 21
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи ДК № 2980 від 19.09.2007
www.svit.gov.ua
e-mail: office@svit.gov.ua; svit_vydav@ukr.net

Друк на ПРАТ «Львівська книжкова фабрика «Атлас», 79005 м. Львів, вул. Зелена, 20
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи ДК 1110 від 08.11.2002